PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

A

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 275 — ROK VIII ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 17 LISTOPADA 1952 ROKU CENA 10 GR.



Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi tow. Olasek składa wiązankę kwiatów w czasie uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci Józefa Strzelczyka.

Foto A. Joselewicz

(Sprawozdanie z uroczystości podajemy na str. 2).

375 wniosków racjonalizatorskich

Przędzalnia . VIII – 87,7%
cienkoprzędna " X – 104%

— oto wynik przygotowań do konferencji partyjno-technicznej

Załoga WZPB im. 1 Maja obraduje

nad ujawnieniem nowych rezerw produkcyjnych



Fragment prezydium. Foto A. Joselewicz



Uczestnicy obrad z uwagą przysłuchują się dyskusji.

Foto A. Joselew'cz

W NIEDZIELĘ 16 BM., W WZPB IM. 1 MAJA ODBYŁA SIĘ II Z KOLEI NA TERENIE ŁODZI KONFERENCJA PARTYJNO - TECHNICZNA.

W konferencji wzięli udział: kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR — tow. Grudziński, minister Przemysłu Lekkiego — tow. Stawiński, I sekretarz KŁ PZPR — tow. Ptasiński, wiceminister Przemysłu Lekkiego — tow. Jóźwiak, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy — tow. Krzywański, przewodniczący ORZZ — tow. Sumerowski, delegaci, czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy z WZPB im. 1 Maja oraz zaproszeni goście z innych zakładów. Konferencji przewodniczył sekretarz Komitetu Zakładowego — tow. Raduszyński.

Na wstępie konferencji partyjno - technicznej naczelny inżynier WZPB im. 1 Maja, tow. Wyrzykowski, wygłosił obszerny referat, omawiający przyczyny wielomiesięcznego niewykonywania planów produkcyjnych przez zakłady oraz omówił osiągnięcia uzyskane w okresie przygotowań do konferencji partyjno-technicznej. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali robotnicy, majstrowie, agitatorzy i grupowi, członkowie personelu technicznego i kierownictwa zakładu.

* * *

WZPB im. 1 Maja należą do największych zakładów w przemyśle bawełnianym. Ich znaczenie jest tym większe, że dają one około 20 proc. produkcji przędzy w skali całej branży. Nic więc dziwnego, że nie wykonując swych planów uniemożliwiały pełną realiza-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z sali obrad

Każdego dnia dziedziniec fabryczny WZPB 1 Maja wypełniony jest jazgotliwym szumem dobywającym się z hal produkcyjnych, gdzie pracują setki maszyn przędzalniczych i gdzie nieustannie wirują tysiące wrzecion. Wczoraj na dziedzińcu panowała cisza, a wszystkie wydeptane na śniegu ślady stóp wiodły w jednym kierunku — do sali obrad.

Jeszcze w nocy dekoratorzy pośpiesznie wykończali dekoracje i sprawdzali, jak funkcjo- [illegible] światło jarzeniowe, a rano do tej pięknej sali spieszyli delegaci załogi na konferencję partyjno - techniczną, robotnicy i robotnice, majstrowie, technicy, pracownicy biurowi i warsztatowi.

Na frontowej ścianie sali wisi wielki portret prządki Marii Graczyk. Ona to pierwsza w zakładzie już w lutym wykonała przypadające na nią zadania trzech pierwszych lat Sześciolatki. Nie trudno ją też odnaleźć wśród uczestników konferencji. Uważnie wsłuchuje się w wypowiedzi, robi notatki.

Wśród delegatów na konferencję znajdują się także Władysława Grzejszczak i Maria Chorążak. Obydwie w marcu br. zakończyły realizację zadań trzeciego roku Sześciolatki. Od ośmiu miesięcy pracują już na poczet czwartego roku. Ich najgorętszym pragnieniem jest, aby cała załoga tak jak one wykonywała swoje plany przed terminem. Aby tak się stało, trzeba jednak usunąć najpierw wszystkie niedociągnięcia i braki. W tym też właśnie celu zorganizowana została konferencja partyjno - techniczna.

* * *

Załoga Widzewskich Zakładów powitała konferencję partyjno - techniczną licznymi osiągnięciami produkcyjnymi, przyszła na nią z niemałym dorobkiem. I tak np. w przędzalni cienkoprzędnej plan w październiku wykonany został w 104 proc. Znacznie podniosła się wydajność pracy w przędzalni średnioprzędnej. Wzrosła aktywność całej załogi i nasilenie walki o plan. Fakty te mocno podkreślał w swoim referacie naczelny inżynier tow. Wyrzykowski. Najlepszym dowodem wzrostu aktywności jest fakt, że o ile w roku 1951 zgłoszono zaledwie 37 wniosków racjonalizatorskich, a w roku bieżącym do chwili rozpoczęcia prac przygotowawczych do konferencji partyjno - technicznej 58, to w okresie września i października aż 375.

Wśród zebranych na sali nie brak racjonalizatorów. Jest tu m. in. Józefa Malinowska-prządka, która zgłosiła aż trzy wnioski, a najważniejszy z nich to zastosowanie automatycznego czyszczenia klapek na maszynach obrączkowych.

Do dyskusji zapisało się kilkudziesięciu uczestników konferencji. Obfitowała też ona w rzeczową i słuszną krytykę.

Głos zabiera Leokadia Nadłonek. Pracuje w trójce przędzalniczej, osiągając 113 proc. wykonania planu. Tak jednak jest tylko wtedy, kiedy pracuje na zmianie dziennej, natomiast w czasie zmiany popołudniowej i nocnej wydajność jej pracy znacznie maleje. Dlaczego tak jest? Dlatego, że na obydwu tych zmianach odczuwa się brak niedoprzędu, a personel techniczny i majsterski wykazują zbyt mało troski o poprawę zaopatrzenia.

Obciągaczka Krystyna Tomawiak mówiła jak to kampania wyborcza, czyn na cześć XIX Zjazdu KPZR oraz okres przygotowawczy do konferencji partyjno - technicznej pomogły nie tylko jej, ale wszystkim obciągaczom i obciągaczkom zrozumieć doniosłość ich pracy.

* * *

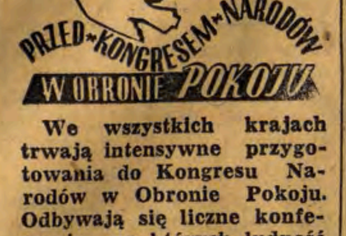
Wnioski i uchwały konferencji partyjno - technicznej pomogą niewątpliwie załodze, kierownictwu politycznemu i technicznemu WZPB 1 Maja przełamać do reszty występujące trudności i niedociągnięcia, umożliwią, tak jak tego gorąco pragnie cała załoga, rytmiczne, z tygodnia na tydzień i z miesiąca na miesiąc, wykonywanie i przekraczanie zadań produkcyjnych.

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

zwołany na dzień 30 listopada br.

Obrady Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

W dniu 14 listopada 1952 r. odbyło się pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem sekretarzy Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju i zaproszonych gości.



We wszystkich krajach trwają intensywne przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Odbywają się liczne konferencje, na których ludność wybiera swych delegatów na Kongres w Wiedniu.

Oslo

W tamtejszym Domu Ludowym rozpoczęła się w sobotę konferencja robotników krajów północnych w obronie pokoju, zwołana z inicjatywy wybitnych działaczy związkowych Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii i Islandii. W konferencji bierze udział przeszło 430 delegatów i 22 obserwatorów wybranych przez organizacje związkowe i załogi robotnicze 5 krajów północnych.

Obecni są również goście z ramienia organizacji związkowych Anglii i Francji. Konferencja otrzymała szereg depesz powitalnych, m. in. od Europejskiego Komitetu Robotniczego przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Rzym

W całych Włoszech odbywają się zebrania poświęcone Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju. W Bolonii odbyły się zebrania obrońców pokoju we wszystkich dzielnicach miasta. Liczne zebrania obrońców pokoju odbyły się w prowincji Witebro, w Trapani (Sycylia), Florencji i innych miejscowościach.

Berlin

W przygotowaniach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, które odbywają się w Niemczech zachodnich pod znakiem wzmożonej walki o pokój, biorą udział coraz szersze koła ludności. W Hesji odbywają się liczne zebrania, na których wybierani są delegaci na konferencję obrońców pokoju Hesji. Obrady konferencji rozpoczną się 19 listopada.

Zebrani wysłuchali sprawozdania członków polskiej delegacji na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Delegaci polscy podkreślili wielkie znaczenie tej konferencji, na której spotkali się ludzie różnych przekonań i poglądów, aby szukać dróg wiodących do pokojowego rozwiązania najważniejszego problemu w Europie, jakim jest problem niemiecki. Swobodna wymiana zdań doprowadziła do uzgodnienia stanowiska wszystkich delegacji, jak to wynika z opublikowanej w prasie rezolucji przyjętej na konferencji.

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wzywa wszystkie Komitety Obrońców Pokoju oraz wszystkich aktywistów ruchu obrońców pokoju do dołożenia wszelkich starań, ażeby zapoznać z uchwałami konferencji berlińskiej cały naród polski.

Prezydium PKOP dokonało analizy dotychczasowych przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Prezydium stwierdza, że dotychczasowy przebieg tych przygotowań świadczy o tym, że idea zwołania tego Kongresu została przyjęta przez szerokie rzesze narodu polskiego z wielkim zainteresowaniem.

Celem zapoznania szerokich rzesz polskich obrońców pokoju z ideą i wielkim znaczeniem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, oraz jeszcze większego skupienia wszystkich patriotów polskich pod sztandarem walki o umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami — Prezydium PKOP postanowiło zwołać na dzień 30 listopada br. II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju będzie poprzedzony licznymi odczytami w zakładach pracy, na wsiach i uczelniach, w miastach, dzielnicach itp. oraz powiatowymi zjazdami bojowników o pokój, które wybiorą delegatów na Kongres krajowy.

Pozdrowienia dla bułgarskich obrońców pokoju

Do Prezydium Bułgarskiego Kongresu Obrońców Pokoju

Z okazji Waszego Kongresu przesyłamy bułgarskim obrońcom pokoju braterskie pozdrowienia i życzymy Wam pomyślnych obrad dla dobra sprawy pokoju i przyjaźni między narodami. Wierzymy głęboko, że potężny międzynarodowy ruch w obronie pokoju, natchniony słowami Wielkiego Stalina: „Niech żyje pokój między narodami.— Precz z podżegaczami wojennymi", zdoła zmusić do cofnięcia się siły wojny i zniszczenia, wywalczy i utrwali pokój.

Niech żyje braterska solidarność narodów w walce o pokój!

Niech żyje przyjaźń narodu bułgarskiego z narodem polskim!

Niech żyje Kongres Narodów w Obronie Pokoju!

Niech żyje Wielki Stalin — Chorąży Pokoju!

Polski Komitet Obrońców Pokoju

Zakończenie obrad II Naukowego Zjazdu Neurologów Polskich

WARSZAWA 16. 11.

Zakończyły się trzydniowe obrady II Naukowego Zjazdu Neurologów Polskich. Celem Zjazdu było podsumowanie osiągnięć medycyny polskiej w dziedzinie neurologii oraz wytyczenie zadań na najbliższy okres.

Na zakończenie obrad Zjazd powziął rezolucję oraz uchwalił tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta.

W lokalu „Orbisu"
(Plac Wolności 6)
została uruchomiona
druga wystawa nagród
dla uczestników
konkursu
„Głosu Robotniczego"
pt.
„Co wiesz o Kraju Rad"

Kolejne zadania i ósmą listę nagród podajemy na str. 4

22.709 zobowiązań podjęła młodzież łódzka

dla uczczenia wyborów do Sejmu

Plenum Zarządu Łódzkiego ZMP

W dniu 16 listopada odbyły się obrady Plenum Zarządu Łódzkiego ZMP, mające na celu omówienie udziału łódzkiej organizacji ZMP w akcji wyborczej.

Referat wygłosiła wiceprzewodnicząca Zarządu Łódzkiego ZMP, tow. Henryka Mikuć.

— Nigdy dotąd nie mieliśmy tak masowych przykładów ofiarności i oddania w pracy — mówiła tow. Mikuć — jak to miało miejsce w okresie przedwyborczym. W wyniku kampanii wyborczej wyrosły setki nowych ofiarnych aktywistów. Na funkcję agitatorów zostało oddelegowanych do Komitetów Frontu Narodowego 13.610 młodych robotników i studentów.

Nowością w pracy agitacyjno-masowej, dotychczas nie stosowaną w tej skali na terenie Łodzi, było wyjście grup agitacyjno-artystycznych na ulice. W agitacji ulicznej wzięło udział ogółem 515 grup, których liczba uczestników wynosiła 18 tysięcy młodzieży.

Obok wielkiej pracy polityczno-wyjaśniającej i kulturalno-masowej, młodzież Łodzi uczciła pracą wybory do Sejmu. Zobowiązania produkcyjne, zarówno zespołowe jak i indywidualne, wyrażają się cyfrą 22.709. W wartach wyborczych wzięło udział 21 tysięcy młodzieży. Młodzież Dzielnicy Górna-Lewa zobowiązała się np. dać państwu dodatkową produkcję w postaci 393.319 metrów tkanin i 40.666 kilogramów przędzy. Zobowiązania te młodzież z honorem wykonała.

Nie wszystkie jednak koła ZMP w pełni włączyły się do prac, związanych z wyborami. Przykładem tego mogą być Zakłady im. Stalina, gdzie na kilka tysięcy pracującej młodzieży do pracy w kampanii wyborczej oddelegowano zaledwie 50 osób.

Drugim bardzo ważnym zagadnieniem, które znalazło wyraz w referacie tow. Mikuć, była sprawa wymiany legitymacji ZMP-owskich. — Od każdego członka ZMP będziemy surowo wymagać, aby przestrzegał statutu organizacji, regularnie opłacał składki, aby wykonywał nienagannie polecenia władz organizacyjnych — mówiła tow. Mikuć. — Wymiana legitymacji ZMP-owskich ma za zadanie uporządkowanie gospodarki wewnątrzorganizacyjnej, wzmocnienie i rozbudowanie organizacji ZMP, podniesienie stylu i treści pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży na wyższy poziom.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Tow. Król, przewodniczący koła ZMP przy zakładzie „A" ZPB im. Stalina, mówił na temat udziału członków ZMP w tych zakładach w akcji wyborczej. Przedstawiciel organizacji ZMP-owskiej z Akademii Medycznej tow. Henzlik stwierdził, że w okresie akcji wyborczej wzmożono dyscyplinę organizacyjną i dyscyplinę nauki. Tow. Domańska, przewodnicząca Zarządu Fabrycznego ZMP w ZPB im. Marchlewskiego, mówiła o osiągnięciach produkcyjnych młodzieży tych zakładów. Zobowiązania przedwyborcze na terenie ZPB im. Marchlewskiego podjęło 1.628 członków ZMP. Wyróżniły się młode robotnice: Plich, która osiągnęła 138 proc. wykonania bazy i Młynarczyk, która uzyskała w czynie przedwyborczym 140 proc. wykonania bazy oraz wiele innych.

W dalszej części dyskusji głos zabrał przedstawiciel ZG ZMP, tow. Herbert Goldberg. Podsumowania dokonała wiceprzewodnicząca ZŁ ZMP, tow. Henryka Mikuć.

Zebrania wojewódzkich zespołów poselskich

Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego podaje do wiadomości, że w przeddzień pierwszego posiedzenia Sejmu tj. w środę dnia 19 listopada 1952 r. o godz. 17 w Domu Poselskim w Warszawie, przy ul. Wiejskiej Nr 4, odbędą się zebrania wojewódzkich zespołów poselskich, na które proszeni są o przybycie wszyscy obywatele - posłowie.

Międzynarodowy Dzień Studenta



W salach wykładowych wyższych uczelni w Polsce Ludowej zasiada z każdym rokiem coraz więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Jak co roku, tak i dziś — w dniu 17 listopada obchodzimy Międzynarodowy Dzień Studenta. Dzień ten jest wielką, bojową manifestacją postępowych studentów całego świata, walczących w szeregach Międzynarodowego Związku Studentów o pokój i lepszą przyszłość. Jest on symbolem braterskiej solidarności kształcącej się młodzieży, wyrazem serdecznego poparcia studentów obozu socjalizmu i pokoju dla słusznej walki studentów krajów kapitalistycznych i kolonialnych o poprawę warunków bytu i studiów.

Walka ta łączy się nierozerwalnie z wielką walką o pokój. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to właśnie w wyniku stałego zwiększania wydatków na cele zbrojeniowe, na utrzymanie policji i na opłacanie kosztów propagandy wojennej redukuje się wydatki na oświatę.

Dla postępowej młodzieży świata jest coraz bardziej jasne, dlaczego Wielka Brytania obniża o 40 procent preliminarz budżetowy na stypendia i dlaczego w Stanach Zjednoczonych czesne jest dziś ponad dwa razy wyższe niż w roku 1946.

Produkowanie nowych środków masowej zagłady, na wielką skalę zakrojona akcja dywersyjna, wskrzeszenie neohitlerowskiego Wehrmachtu — to wszystko drogo kosztuje. Żeby temu podołać, oszczędza się na oświacie, żeruje na ciemnocie i analfabetyzmie.

Mimo terroru i prześladowań postępowi studenci w krajach kapitalistycznych i zależnych nieugięcie walczą o swe prawa, bohatersko przeciwstawiają się zbrodniczej polityce swych rządów, zaprzedanych amerykańskiemu imperializmowi.

Ich słuszne żądania popierają studenci wielkiego obozu pokoju, na których czele stoi przodująca młodzież Kraju Rad. Walka i praca radzieckiej młodzieży, jej ideowość i bohaterstwo, patriotyzm i internacjonalizm, są najwyższym przykładem i wzorem do naśladowania dla całej postępowej młodzieży świata.

Kształcąca się młodzież krajów demokracji ludowej, NRD i Chin Ludowych widzi w osiągnięciach młodzieży radzieckiej gwarancję swoich własnych osiągnięć, perspektywę ich dalszego rozwoju, widzi w nich bodziec do wytężonej pracy.

Młodzież polska, manifestując w Międzynarodowym Dniu Studenta swą solidarność z walką wszystkich postępowych studentów świata, zdaje sobie doskonale sprawę z rozmiaru swych dzisiejszych zdobyczy, nieosiągalnych w Polsce wyzysku kapitalistycznego. Dość przypomnieć, że dziś kończy co rok studia 20 razy więcej dzieci robotniczych niż przed wojną, 16 razy więcej synów i córek chłopskich, 3,5 raza więcej dzieci inteligencji pracującej. Dość przypomnieć, że mamy 28 razy więcej stypendiów niż przed wojną, 5,5 raza więcej miejsc w domach akademickich, z naszych uczelni wyjdzie w bieżącym roku blisko 5 razy więcej absolwentów niż przed wojną.

Łódź, w której w Polsce sanacyjnej nie było miejsca ani na jedną wyższą uczelnię, dziś rozbrzmiewa gwarem kilkunastu tysięcy studentów, zdobywających wiedzę w 10 wyższych zakładach naukowych.

Młodzież polska wdzięczna jest władzy ludowej za ogromne możliwości kształcenia się i rozwoju, jakie jej zapewniła. Wdzięczna jest za porywające perspektywy, jakie ukazuje jej Program Frontu Narodowego.

W Międzynarodowym Dniu Studenta kształcąca się młodzież polska manifestuje przeciwko tym wszystkim, którzy nową wojną chcieliby przekreślić nasze pokojowe życie i nasze pokojowe zdobycze. Manifestuje za pokojem, przeciw wojnie, razem z młodzieżą całego obozu socjalizmu, razem z postępową młodzieżą państw kapitalistycznych i kolonialnych!

Nasze komentarze

Zagrzebska maskarada

Sześciodniowa farsa titowskich szumowin, jaka miała miejsce ostatnio w Zagrzebiu pod szumną nazwą VI kongresu tzw. komunistycznej partii Jugosławii, była wymowną ilustracją oceny, jaką trzy lata temu dała Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych. „...Władcy Jugosławii, wszyscy ci tito, kardele, rankowicze, dżilasy, pijade i inni — dawno już zdeklarowali się jako agenci amerykańscy, wykonujący szpiegowsko-dywersyjne zlecenia swych amerykańskich „szefów", skierowane przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej" — powiedział tow. Malenkow na XIX Zjeździe KPZR.

Centralnym punktem zagrzebskiego widowiska było przemówienie szefa belgradzkiej kliki — Tito.

Po ohydnych oszczerstwach, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, po namiętnym wystąpieniu przeciwko projektowi Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami, agent imperializmu amerykańskiego gwałtownie zaatakował Polskę, wypowiadając się za rewizją naszych granic.

W „ocenie" sytuacji międzynarodowej, dokonanej na zagrzebskiej maskaradzie, nie brakowało i innych gangsterskich wystąpień. Szkalowano walkę wyzwoleńczą narodu koreańskiego, mówiono z nienawiścią o prawie veta w ONZ, które jest hamulcem w realizacji zbrodniczych planów amerykańskich. Popierano całym lokajskim sercem imperialistyczne zbrojenia i zbrodnie.

„Kongres" opowiedział się ponadto za umocnieniem jawnej współpracy z obozem zdrajców i rozbijaczy ruchu robotniczego. Żeby łatwiej było wykonać powierzone im przez imperialistów dywersyjne zadania, Tito zaproponował zmianę nazwy swej „partii" na „ligę komunistów Jugosławii". „Liga" ta, jak przyznał Tito, pragnie wstąpić do „socjalistycznej" międzynarodówki — organizacji agentów i zdrajców klasy robotniczej, którzy obradowali niedawno na tajnym kongresie w Mediolanie.

W wypowiedziach na zagrzebskiej imprezie mówiono dużo o sytuacji międzynarodowej. Brakowało natomiast oceny sytuacji wewnętrznej. Titowców wyręczyli obecnie w Zagrzebiu korespondenci zachodnich pism. „Belgrad przedstawia straszliwy obraz — pisze korespondent angielskiej gazety „Daily Telegraph". — Na każdym kroku spotkać tu można potwornie wynędzniałych ludzi". „Na ulicach Belgradu — pisze znów „Daily Herald" — widzi się mnóstwo ludzi ubranych dosłownie w szmaty". Takie obrazy można zobaczyć w całej Jugosławii, w państwie, z którego niewola imperialistyczna i militaryzm uczyniły jeden z najbiedniejszych krajów na kuli ziemskiej. O tym ani Tito, ani jego zausznicy wspomnieć w Zagrzebiu nie chcieli.

Historia pewnego orędzia

Reakcja francuska staje na głowie, by powstrzymać potężną falę antyamerykanizmu we Francji. Bezskutecznie. Wychowanek petainowskiej szkoły zdrady, dzisiejszy premier francuski, Pinay, zdając sobie sprawę z tego, jak bardzo niepopularny jest we Francji gen. Eisenhower, na wieść o jego zwycięstwie wyborczym ułożył piękne orędzie, które radio francuskie nadało jako „orędzie Eisenhowera do narodu francuskiego". Celem tego orędzia było przekonanie Francuzów, jaki to „przyjaciel Francji" z tego Eisenhowera, jaką to Francja ma „silną pozycję" w atlantyckim świecie, skoro jednym z pierwszych aktów nowego prezydenta USA było wystosowanie „orędzia do narodu francuskiego".

Pan Pinay miał wszelkie powody do zadowolenia. Reakcyjna prasa francuska z miejsca podchwyciła całą sprawę, rozpisując się o orędziu Eisenhowera jako o „fakcie bez precedensu w historii". Sam Pinay, uważając widocznie, że jak łgać, to już na całego, złapał za pióro, nabrał oddechu i wystosował nowe orędzie do narodu francuskiego, tym razem w swoim imieniu. „Orędzie generała Eisenhowera — oświadczył on drżącym z przejęcia głosem — głęboko wzruszyło Francję i pragnę w jej imieniu wyrazić Eisenhowerowi wdzięczność".

I wszystko byłoby pięknie, a pan Pinay z dumą mógłby obnosić swą sprytną główkę, gdyby nie to, że tygodnik francuski „Observateur" uważał za konieczne wyjaśnić, iż Eisenhower nie wystosował żadnego orędzia do narodu francuskiego, że orędzie to było po prostu fragmentem jednego z tych setek przemówień przedwyborczych, jakie wygłosił Eisenhower.

Dymisja tołumfackiego Waszyngtonu

Od sześciu lat Waszyngton miał swojego człowieka w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Człowiekiem tym był Trygve Lie.

Jaki pan — taki kram, jaki pan — taki sługa. A sługą burżuazji jest Trygve Lie nie od dziś.

Zaczęło się w pierwszych latach okresu międzywojennego, gdy działając w ruchu socjaldemokratycznym dorobił się willi za 41 tys. koron, podczas gdy w tym czasie jego koledzy uniwersyteccy klepali biedę. Burżuazja norweska sowicie opłacała Trygve Lie za usługi, jakie oddawał, rozbijając jedność norweskiego ruchu robotniczego. W 1935 roku Trygve Lie został ministrem sprawiedliwości, a następnie — handlu.

W 1946 roku, na wniosek USA i Wielkiej Brytanii, Trygve Lie został sekretarzem generalnym ONZ. Rychło okazało się, że socjaldemokrata Trygve Lie jest wymarzonym wykonawcą imperialistycznych planów przekształcenia ONZ w narzędzie agresji, w filię amerykańskiego Departamentu Stanu.

Przed kilkoma dniami Trygve Lie podał się do dymisji. W Waszyngtonie i w Londynie zapanowała konsternacja, zwłaszcza, że koniec ONZ-owskiej kariery Trygve Lie, człowieka, który ostatnie tygodnie swego pobytu w ONZ poświęcił usuwaniu z sekretariatu ONZ ludzi, wskazanych mu przez amerykańskie gestapo-FBI, ma głębsze znaczenie. Stwierdza to nawet prasa reakcyjna. I tak np. francuski dziennik „Paris Presse" podkreśla, że Trygve Lie, który „dał się przekształcić w kółko amerykańskiego aparatu rządowego... nie mógł pozostać sekretarzem generalnym, jeśli ONZ nie chciała stracić prestiżu".

Dymisja Trygve Lie jest wynikiem kompromitacji dotychczasowego sekretarza generalnego ONZ, który gwałcił prawa i normy międzynarodowe, oddając się całkowicie w służbę amerykańskiego imperializmu. Ferment, jaki wywołała postawa Trygve Lie nawet w obozie podporządkowanym imperializmowi amerykańskiemu, sprawia, że jego pozostanie w ONZ niewątpliwie utrudniłoby imperialistom ich machinacje, mające na celu przykrywanie sztandarem ONZ planów agresji.

Dymisja Trygve Lie świadczy, że sprzeczności, rozdzierające obóz imperialistyczny, w coraz jaskrawszej postaci uwidaczniają się na forum ONZ, że, podobnie jak na całym świecie, tak i w ONZ z każdym dniem wzrasta opór przeciwko agresywnej polityce USA.

Nowy incydent anglo-amerykański na tle sprawy nafty

LONDYN, 16. 11. — Prasa angielska udziela wiele miejsca nowemu incydentowi w stosunkach anglo-amerykańskich na tle sprawy nafty. Ministerstwo sprawiedliwości USA wszczęło postępowanie przeciwko b. Anglo-Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu i amerykańskiej filii Towarzystwa „Royal Dutch Shell" jak również przeciwko wielkim amerykańskim towarzystwom naftowym. Ministerstwo sprawiedliwości zażądało, by te towarzystwa okazały dokumenty związane z badaniem działalności tzw. międzynarodowego kartelu naftowego. Wspomniane towarzystwa oskarżone są formalnie o naruszenie amerykańskich tzw. „ustaw przeciwko trustom", co jest najwidoczniej jedynie pretekstem.

Kierownicy i sędziowie FSGT w Warszawie

16 bm. w godzinach wieczornych przybyli z Paryża do Warszawy kierownicy i sędziowie reprezentacji gimnastycznej FSGT.

Ekipa gimnastyczna sportowców — robotników francuskich, przybędzie we wtorek

7 listopada w Moskwie



Świąteczna iluminacja Moskwy w dniu 7 listopada 1952 roku. NA ZDJĘCIU: Wieżowiec na Placu Smoleńskim.

Fot. — CAF

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Łodzi ku czci Józefa Strzelczyka

W dziesiątą rocznicę śmierci Józefa Strzelczyka, zasłużonego bojownika o wolność i demokrację, poległego w dniu 15 listopada 1942 roku w walce z hitlerowskim okupantem, odbyło się w Łodzi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej na ścianie domu przy ul. Słowiańskiej 13, w którym mieszkał on przez szereg lat.

Na uroczystość przybyły tłumnie delegacje łódzkiego społeczeństwa, poczty sztandarowe organizacji partyjnych PZPR i ZBoWiD, przedstawiciele władz państwowych i organizacji masowych. W uroczystości wzięła udział również żona Józefa Strzelczyka — tow. Teofila Strzelczykowa.

Po krótkim przemówieniu przewodniczący Prezydium MRN w Łodzi A. Olasek dokonał odsłonięcia tablicy.

Po uroczystości odsłonięcia tablicy odbyła się w sali kina „Wolność" akademia. W akademii tej wziął m. in. udział towarzysz walki Józefa Strzelczyka na ziemi hiszpańskiej, generał hiszpańskiej armii republikańskiej, Luis Fernandez.

Wczoraj przy udziale przedstawicieli partii, ZBoWiD, Wydziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej, przedstawicieli Zakładów im. Strzelczyka oraz licznie zebranej młodzieży szkolnej odbyła się uroczystość przemianowania szkoły TPD Nr 3 przy ulicy Piotrkowskiej 187 na Szkołę TPD im. J. Strzelczyka. W uroczystości tej wziął również udział generał Luis Fernandez.

Świat w ciągu doby

NOTA MSZ RUMUNII DO JUGOSŁAWII

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej wystosowało do ambasady jugosłowiańskiej w Bukareszcie notę protestującą przeciwko brutalnemu pogwałceniu przez władze jugosłowiańskie konwencji o żegludze na Dunaju i elementarnych zasad prawa międzynarodowego.

DANIA AMERYKAŃSKĄ BAZĄ

Rząd duński zamierza w najbliższym czasie wnieść pod obrady parlamentu konkretne propozycje w sprawie rozlokowania na terytorium Danii w okresie pokojowym sił zbrojnych obcych państw.

IMPERIALIŚCI „MONTUJĄ" TAK ZWANĄ „WSPÓLNĄ OBRONĘ"

Do Damaszku przybył dowódca brytyjskich sił lądowych na Środkowym Wschodzie — gen. Robertson oraz dowódca marynarki wojennej sił agresywnego bloku atlantyckiego w południowej Europie — amerykański admirał Right. Imperialiści amerykańscy i brytyjscy pertraktują z przedstawicielami krajów arabskich w sprawie utworzenia tak zwanej „wspólnej obrony".

ARESZTOWANIA W SYJAMIE

Przez cały Syjam przeszła ostatnio fala aresztowań. Aresztowano setki działaczy postępowych, komunistów, obrońców pokoju, wojskowych i redaktorów dzienników. W ciągu jednego dnia 10 listopada aresztowano 200 osób. Parlament zatwierdził ustawę, wymierzoną przeciwko działaczom postępowym. Na mocy tej ustawy, za przynależność do partii komunistycznej grozi kara od 10 lat więzienia do dożywotniego więzienia. Sympatycy komunizmu mogą być skazani na karę od 5 do 10 lat więzienia.

Miłujące pokój narody żądają zlikwidowania ucisku kolonialnego

Dyskusja w ONZ

NOWY JORK 16. 11.

KOMISJA ZGROMADZENIA NZ DO SPRAW SPOŁECZNYCH, HUMANITARNYCH I KULTURALNYCH ROZPOCZĘŁA DYSKUSJĘ NAD ZAGADNIENIEM PRAWA SAMOSTANOWIENIA NARODÓW. PODSTAWĄ DYSKUSJI SĄ DWIE REZOLUCJE OPRACOWANE PRZEZ KOMISJĘ PRAW CZŁOWIEKA.

Pierwsza rezolucja wzywa państwa — członków ONZ do poszanowania zasady samostanowienia i niepodległości narodów oraz zaleca państwom, które sprawują administrację na terytoriach zależnych, aby przyznawały miejscowej ludności prawo do samostanowienia na jej żądanie, wyrażone w plebiscycie pod ogólnym kierownictwem ONZ.

Druga rezolucja wzywa państwa administrujące terytoriami zależnymi do informowania ONZ o tym, w jakim stopniu ludność tych terytoriów korzysta z prawa samostanowienia, a w szczególności o jej postępie politycznym i o zarządzeniach podjętych dla rozwinięcia jej zdolności do samorządu.

Projekty obu rezolucji zostały poparte przez Egipt, Białoruś, Brazylię, Haiti, Afganistan i Polskę. Przeciwko obu rezolucjom wystąpili kategorycznie przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i Australii.

Przedstawiciel Białoruskiej SRR, Kisielew, stwierdził, że delegacja BSRR przywiązuje wielką wagę do zaleceń Komisji. Delegaci na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego — oświadczył mówca — muszą przyznać, że nigdy jeszcze ruch narodowo - wyzwoleńczy w koloniach nie miał takiego rozmachu, jak obecnie. W koloniach i w krajach zależnych rozlegają się coraz silniej głosy w obronie pokoju, rozwija się tam coraz szerzej potężny ruch mas ludowych przeciwko podżegaczom wojennym, o wolność i niezawisłość narodową.

Mówca potępił brutalne, nieludzkie metody kolonizatorów amerykańskich, angielskich, francuskich i innych, po czym podkreślił, że właściwe urzeczywistnienie zasady samostanowienia narodów, oparte na wzajemnym zrozumieniu, wzajemnym szacunku i współpracy we wszystkich dziedzinach życia nastąpiło w Związku Radzieckim. Miłujące pokój narody świata — powiedział na zakończenie mówca — domagają się zlikwidowania ucisku kolonialnego, domagają się oparcia stosunków wzajemnych między wszystkimi krajami na zasadach poszanowania suwerennych praw wszystkich narodów. Delegacja białoruska uważa wprawdzie zalecenia Komisji Praw Człowieka za niewystarczające, ponieważ mają one na oku jedynie równość jurydyczną, popiera jednak te zalecenia, których przyjęcie może przyczynić się do urzeczywistnienia prawa samostanowienia narodów.



CHURCHILL: — „Któż twierdzi, że nie jestem panem brytyjskich wód?" („Dikobraz")

Konsekwentna realizacja uchwał międzynarodowej konferencji zapewni Niemcom jedność, niezawisłość i pokój

Oświadczenie Prezydium Rady Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec

BERLIN 16. 11.

BIURO PREZYDIUM RADY FRONTU NARODOWEGO DEMOKRATYCZNYCH NIEMIEC OPUBLIKOWAŁO OŚWIADCZENIE W SPRAWIE WYNIKÓW PRACY MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI DLA POKOJOWEGO ROZWIĄZANIA PROBLEMU NIEMIECKIEGO.

Oświadczenie podkreśla, że konsekwentna realizacja uchwał konferencji zapewni narodowi niemieckiemu jedność, niezawisłość i pokój. Biuro Prezydium Rady Frontu Narodowego wyraża swą całkowitą solidarność z „programem narodowego zjednoczenia Niemiec", proklamowanym przez Komunistyczną Partię Niemiec i potwierdza swe zdecydowanie walki przeciwko układowi bońskiemu.

Biuro Prezydium Rady Frontu Narodowego wzywa wszystkie patriotyczne siły Niemiec do zjednoczenia w walce wyzwoleńczej. Oświadczenie wskazuje na konieczność wyjaśniania ludności uchwał międzynarodowej konferencji dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz programu Komunistycznej Partii Niemiec.

Szczególną uwagę — stwierdza oświadczenie — należy zwrócić na demaskowanie agresywnego charakteru polityki USA, podniesienie czujności i wzmożenie walki przeciwko bońskiemu układowi wojennemu.

Zrealizowanie tych zadań — głosi dalej oświadczenie — dopomoże w przygotowaniach do ogólnokrajowego kongresu porozumienia wzajemnego i walki o pokój oraz do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Wielka manifestacja ludności Berlina

14 bm. odbył się w Berlinie imponujący wiec mieszkańców wszystkich sektorów stolicy. Wiec przekształcił się w potężną manifestację ludności Berlina na rzecz zjednoczenia Niemiec.

Na wiecu przemawiali: b. kanclerz Rzeszy dr Wirth, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann oraz inni delegaci na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek Pinay'a o pozbawienie nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych

PARYŻ 16. 11.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło bez dyskusji wniosek rządu, domagający się pozbawienia nietykalności poselskiej szeregu deputowanych komunistycznych.

Chłopi pow. wieluńskiego pierwsi w województwie uregulowali zobowiązania finansowe

W dniu 14 bm., tj. półtora miesiąca przed terminem, chłopi pow. wieluńskiego, jako pierwsi w województwie łódzkim, uregulowali wszystkie należności finansowe, przypadające na rok 1952, a więc podatek gruntowy, składki ubezpieczeniowe, pożyczki bankowe itp.

Czynem tym chłopi pow. wieluńskiego wykazali swą patriotyczną postawę oraz przywiązanie do władzy ludowej. Należy nadmienić, że chłopi pow. wieluńskiego przodują także w dostawach zboża. Pow. wieluński jako trzeci z kolei w województwie łódzkim został zwolniony od miarek i odsypów. Do dnia 13 bm. chłopi pow. wieluńskiego wykonali roczny plan skupu zboża w 93,7 proc.

POWIATY RADOMSZCZAŃSKI I PIOTRKOWSKI WYKONAŁY LISTOPADOWY PLAN SKUPU BYDŁA

Dwa powiaty województwa łódzkiego, tj. radomszczański i piotrkowski, wykonały już listopadowy plan skupu bydła rzeźnego. Do dnia 14 bm. powiat radomszczański uzyskał 112 proc. miesięcznego planu, a pow. piotrkowski — 100,3 proc.

Również dobre wyniki osiągnęły powiaty rawski i łódzki, które przekroczyły już 90 proc. miesięcznego planu.

Do 14 bm. województwo łódzkie wykonało miesięczny plan skupu bydła w 79,8 proc.

SPEKULACJA NIE POPŁACA

Jan Kamocki z gromady Dębniak, gm. Łazisko, w pow. brzezińskim, od dłuższego czasu trudnił się nielegalnym ubojem i handlem mięsa, nie wykonując powinności wobec państwa w ramach obowiązkowych dostaw żywca. Ostatnio zabił on dwa tuczniki, sprzedając mięso w Tomaszowie. Podobnie postępował Stanisław Kawencki z Ujazdu, w tejże gminie. Szkodnikami tymi zajęła się prokuratura i na pewno nie minie ich surowa i zasłużona kara.

ZAPOMNIANE GROMADY

Gromady Kuźnica i Wólka, gminy Brzeźnica, w pow. radomszczańskim, nie odstawiły w bieżącym roku ani litra mleka. A dlaczego? Po prostu dlatego, że nie ma w pobliżu zlewni i nie ma kto jej zorganizować. Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Radomsku uważają, że powinny to zrobić Zakłady Mleczarskie w Częstochowie, i na odwrót. Tymczasem minęło przeszło 6 miesięcy od rozpoczęcia obowiązkowych dostaw mleka, a gromady te nie sprzedały państwu ani litra mleka.

Czas więc najwyższy, aby wreszcie zdecydowano, kto powinien zorganizować zlewnię dla gromad Kuźnica i Wólka.

ZŁY PRZYKŁAD DZIAŁA

Jak postępuje sołtys, tak robi cała gromada. Potwierdzenie tych słów można znaleźć w gromadzie Raków-Wieś, gminy Uszczyn, w pow. piotrkowskim. Sołtys tej gromady, Józef Sarna, zalega z dostawą 167 kg żywca. W ślad za nim poszli inni chłopi gromady, nie wywiązując się z obowiązku dostawy trzody chlewnej. W konsekwencji gromada ta winna jest państwu 4.715 kg żywca.

Trzeba więc, aby sołtys Józef Sarna sam dał dobry przykład, wywiązując się ze swego obowiązku wobec państwa, a wówczas na pewno uczynią to samo inni chłopi w gromadzie

Załoga WZPB im. 1 Maja obraduje

(Dokończenie ze str. 1)

cję zadań wielu innym zakładom.

Dlaczego tak było, dlaczego zakład nie wykonywał postawionych przed nim zadań, gdzie szukać przyczyn tego stanu rzeczy?

Weźmy dla przykładu przędzalnię średnioprzędną. Na niewykonywanie planów wpływały tam przede wszystkim ogromne postoje, wyższe o 100 proc. od zaplanowanych, przy równoczesnym poważnym zaniedbaniu remontów parku maszynowego, co, rzecz jasna, pociągało za sobą dalsze obniżenie wydajności, zarobków i nadmierną fluktuację wśród pracowników. Maszyny nie pracowały na przewidzianych obrotach, a zrywność przędzy była bardzo wysoka na skutek nieczyszczenia maszyn w trzepalni, niesumiennej pracy robotników obsługujących targacze, na skutek nadmiernej ilości odpadków zwrotnych nierównomiernie dodawanych do mieszanek, złego czyszczenia zgrzeblarek i niewymieniania obić. Wszystko to świadczy zarazem o braku jakiejkolwiek kontroli ze strony personelu technicznego i majsterskiego. Przy tak prowadzonej pracy musiała wzrosnąć ilość odpadków. Była ona też o 20 proc. wyższa od planowanej. Niszczył się cenny surowiec.

Większość kierownictwa przędzalni tłumaczyła ten stan „przyczynami obiektywnymi", a więc niepełnym stanem zatrudnienia, nadmierną fluktuacją itp., a w rzeczywistości był on wynikiem braku pracy uświadamiającej, niedostatecznego szkolenia i doszkalania zawodowego, słabego rozwoju wielowarsztatowości i współzawodnictwa.

Podobna sytuacja istniała we wszystkich oddziałach. Ilość prządek nie wykonujących bazy ciągle wzrastała. Np. w przędzalni średnioprzędnej osiągnęła ona w lipcu br. 72,7 proc. Na domiar większość kierownictwa i personelu majsterskiego nie przejawiała niezbędnej bojowości w walce o plan, nie robiono nic, aby wykryć i uruchomić istniejące rezerwy, rozwinąć socjalistyczne współzawodnictwo i wielowarsztatowość. Większość majstrów zapomniała o tym, że powinni kroczyć w pierwszych szeregach walczących o plan, być wzorem i przykładem.

A przecież majster Czarnecki mając w zespole 55 osób realizował przypadające na niego zadania w ponad 107 proc. a majster Rogowski przy 67 osobach w 104 proc. Majster Sęk z 49 osobami wykonywał plan w 94 proc., a majster Dzbanek przy 45 osobach w 103 proc. Należy dodać, że **pracowano na tym samym parku maszynowym. Dlaczego więc jedni wykonywali plany przy mniejszej obsadzie, a drudzy dysponując znacznie większą ilością osób nie wywiązywali się ze swoich zadań?**

Dlatego, że zarówno majster Czarnecki jak i Dzbanek troszczyli się o ludzi, potrafili lepiej zorganizować pracę.

Aby dokonać przełomu w pracy załogi i personelu technicznego, pod kierownictwem organizacji partyjnej, przy użyciu partyjnych metod i środków postępowania, przystąpiono do przygotowywania konferencji partyjno - technicznej. Okres przygotowań przyniósł nadspodziewane rezultaty, a najlepszym dowodem, że cała załoga włączyła się do ogólnego nurtu walki o wyższą i lepszą produkcję jest **375 złożonych wniosków usprawniających i racjonalizatorskich.** I tak w przędzalni średnioprzędnej jeden wniosek przypada na 13 pracowników, w cienkoprzędnej na 10, a w dziale głównego mechanika na 8 pracowników. W szybkim tempie poczęła się rozwijać wielowarsztatowość, wzmożono szkolenie zawodowe. Przędzalnia cienkoprzędna, która w sierpniu wykonała plan miesięczny zaledwie w 87,7 proc., we wrześniu zrealizowała go w 93,1 proc. a w październiku w 104 proc. Powyższe dane mówią najlepiej, iż w oddziale tym dokonał się pełny przełom.

* * *

Wszyscy zabierający głos w dyskusji, w czasie konferencji, jak np. skręcarka Maria Urbańczyk, kierownik przędzalni Morawski, technik Bielawski, prządka — przodownica Maria Graczyk i wielu innych, z głęboką troską mówili o sprawach dalszego wzrostu wydajności pracy, dzielili się swoimi doświadczeniami, wskazywali na istniejące jeszcze niedociągnięcia, które należy jak najszybciej usunąć.

Są to niezbite dowody znacznego wzrostu świadomości załogi. Mówił na ten temat I sekretarz KŁ PZPR tow. **Ptasiński**, stwierdzając m.in., że:

„uzyskanie tych wszystkich osiągnięć na przestrzeni minionych dwóch miesięcy stało się możliwe dzięki wzmożonej pracy całej organizacji partyjnej, grupowych i agitatorów. Niemniej jednak dyskusja dowiodła, że organizacja pracy na poszczególnych odcinkach pozostawia jeszcze wiele do życzenia i że istnieje jeszcze wiele poważnych braków w pracy kierownictwa technicznego, organizacji partyjnej, organizacji związkowej i personelu majsterskiego. Np. zagadnienie prawidłowego planowania wewnątrzzakładowego nie stało się jeszcze treścią codziennej pracy aparatu technicznego, podobnie jak i nie wszystkie maszyny pracują na właściwych obrotach. Konieczne jest więc dalsze utrzymywanie i podnoszenie aktywności załogi, trzeba bezwzględnie zrealizować wszystkie pomysły racjonalizatorskie i rozwijać ruch wielowarsztatowy".

Na zakończenie narady uchwalona została rezolucja.

Wczorajsza konferencja partyjno-techniczna dowiodła, że załoga WZPB 1 Maja, jej kierownictwo polityczne i techniczne weszły na właściwą drogę, że coraz skuteczniej, przezwyciężając trudności i niedomagania — potrafią walczyć o plan. Po tej drodze muszą iść konsekwentnie dalej, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Ogólnopolska Wystawa Fotografiki



W Łodzi, w Ośrodku Propagandy Sztuki, otwarto IV Doroczną Ogólnopolską Wystawę Amatorskiej Fotografiki Artystycznej.
NA ZDJĘCIU: „W pracowni dziewiarskiej" — fotografia L. Olejniczaka (Łódź), odznaczona III Nagrodą Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Osiągnięcia i najbliższe zadania TPP-R

STEFAN MATUSZEWSKI
wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Pod hasłem: „Nierozerwalna przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR — to rękojmia pokoju, niezawisłości i szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny" — naród polski obchodzi w dniach od 7 listopada do 7 grudnia Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Okres ten poświęcony będzie przede wszystkim pogłębieniu w społeczeństwie polskim znajomości pracy Józefa Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" oraz przemówień i historycznych uchwał XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, stanowiących bezcenną skarbnicę doświadczeń i wytycznych również dla naszego narodu w jego walce o pokój i zbudowanie Polski socjalistycznej.

W ciągu Miesiąca spopularyzowana zostanie wszechstronna pomoc, jakiej udziela nam Związek Radziecki w realizacji Planu 6-letniego, w umocnieniu naszych granic na Odrze i Nysie, w podnoszeniu poziomu nauki i kultury.

Okres Miesiąca, a zwłaszcza IV Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który odbędzie się 6—7 grudnia, posłuży również podsumowaniu działalności TPP-R w okresie 3-lecia — od ostatniego Zjazdu — i wytyczy nowe zadania i formy pracy na przyszłość.

Jakie są osiągnięcia, braki i najbliższe zadania Towarzystwa?

Ponad 4 miliony członków

W okresie ostatniego 3-lecia nastąpił znaczny wzrost szeregów TPP-R, z 2.120.237 członków do 4.263.083 członków.

Ujednolicona struktura organizacyjna Towarzystwa podniosła operatywność poszczególnych szczebli organizacyjnych, a przede wszystkim umożliwiła kierowanie całokształtem działalności Towarzystwa przez Zarząd Główny. Wybory nowych władz zarządów oddziałów i okręgów, utworzenie kół prelegentów i międzyorganizacyjnych komisji do spraw nauczania języka rosyjskiego, komisji doradczej do spraw młodzieży, komisji kulturalno-oświatowych wpłynęły na dalszą aktywizację wszystkich szczebli Towarzystwa, zapewniły i włączyły do prac Towarzystwa szerokie rzesze aktywu społecznego.

W roku bieżącym ogółem wygłoszono 274.239 (w tym na wsi 120.003) odczytów i pogadanek.

Wydawnictwa Zarządu Głównego, m. in. „Teki Prelegenta" i „Pogadanki Propagandysty" oraz tygodnik „Przyjaźń" okazały dużą pomoc w akcji odczytowej.

Wzrasta ilość i poziom imprez artystycznych

W ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost ilości i poziomu imprez artystycznych, organizowanych przez Towarzystwo. Od 28.483 imprez w 1949 roku do 54.844 w 1951 r.; w I półroczu br. zorganizowano 29.138 imprez.

W imprezach tych brały poważny udział zespoły amatorskie: związków zawodowych, ZSCh, Ligi Kobiet i ZMP. Doniosłą rolę w zacieśnianiu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim odegrały przyjazdy radzieckich zespołów artystycznych, których występy cieszyły się ogromnym powodzeniem i przeradzały się w żywiołowe manifestacje przyjaźni polsko-radzieckiej.

Nauczanie języka rosyjskiego

W ostatnich latach została uregulowana i ujęta w ramy organizacyjne akcja nauczania dorosłych języka rosyjskiego. W marcu 1951 roku powołano międzyorganizacyjne komisje do spraw nauczania języka rosyjskiego przy Zarządzie Głównym, zarządach okręgowych i oddziałowych TPP-R. W roku 1952 (w pierwszym półroczu) zorganizowano 2.700 kursów dla 55.731 słuchaczy.

Jednym z niedociągnięć akcji nauczania języka rosyjskiego jest często słaby jeszcze poziom ideologiczny niektórych kursów. Szereg powiatowych komisji międzyorganizacyjnych i zarządów oddziałów nie otacza jeszcze kursów należytą opieką, nie prowadzi stałej działalności wyjaśniającej, zmierzającej do podniesienia frekwencji i doprowadzenia słuchaczy do egzaminów.

Rozwój placówek kulturalno-oświatowych

Ostatnio przystąpiono do organizowania własnej sieci placówek kulturalno - oświatowych. Ogółem w latach 1951—1952 uruchomiono 128 świetlic i 14 klubów przy zarządach okręgów oraz Klub Centralny przy Zarządzie Głównym. Do dnia 31 sierpnia br. na terenie kraju działało 106 bibliotek TPP-R przy świetlicach lub zarządach oddziałowych i 19 bibliotek przy klubach lub zarządach okręgów o ogólnej ilości 139.929 tomów.

Coraz większe znaczenie w oddziaływaniu propagandowym Towarzystwa — szczególnie na wsi — zaczynają odgrywać kina objazdowe. W chwili obecnej Towarzystwo posiada 20 kin objazdowych i 6 kin stałych.

Zadania na najbliższy okres

Przygotowania i przebieg Miesiąca corocznie wpływają mobilizująco na całokształt pracy propagandowo - organizacyjnej oraz na wypracowanie i stosowanie nowych form pracy propagandowej w TPP-R i w innych organizacjach masowych. Błędem dotychczasowej współpracy z organizacjami społecznymi jest jej akcyjny charakter. Brak systematycznej współpracy odbija się na pracy Towarzystwa przede wszystkim na odcinku wiejskim.

Celem dalszego wzmocnienia i rozszerzenia różnorodności form pracy Towarzystwo stawia przed sobą następujące zadania na najbliższy okres:

1 Dalsze umasowienie szeregów Towarzystwa, szczególnie na wsi i wśród młodzieży szkół wyższych;

2 ściślejsze powiązanie wszystkich szczebli organizacyjnych TPP-R oraz zwiększenie opieki i pomocy dla kół w celu rozszerzenia zasięgu ich działalności propagandowo-wychowawczej;

3 dalsze rozszerzenie dotychczasowej bazy działalności propagandowej przez rozbudowę klubów, świetlic, kin i bibliotek;

4 objęcie jak najszerszych mas społeczeństwa nauką języka rosyjskiego oraz otoczenie większą niż dotychczas opieką prac kursów;

5 rozszerzenie tematyki i form wydawnictw w dostosowaniu do potrzeb poszczególnych środowisk;

6 wzmocnienie propagandy i popularyzacji książek i prasy radzieckiej;

7 rozszerzenie i wzmocnienie współpracy propagandowej z organizacjami masowymi.

Rozwinięcie i umocnienie wszystkich form dalszej działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do zacieśnienia i umocnienia więzów braterskiej przyjaźni naszego narodu z narodami ZSRR, będzie wyrazem wdzięczności narodu polskiego dla wielkiego Przyjaciela Polski, Chorążego pokoju światowego — Józefa Stalina.

NASI KORESPONDENCI piszą

Otoczyć opieką ruch współzawodnictwa pracy

Przed rokiem w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych powstało z inicjatywy Zarządu ZMP współzawodnictwo młodzieżowe. W początkowej fazie objęło ono swym zasięgiem całą młodzież, tak zorganizowaną, jak i niezorganizowaną, naszego zakładu. Powstało kilkanaście brygad młodzieżowych, dla których ufundowano piękny proporzec.

Należało przypuszczać, że ta cenna inicjatywa zostanie otoczona należytą opieką przez kierownictwo zakładu, że zostanie ustanowiona kontrola wyników oraz systematyczne ich ogłaszanie. Nie stało się jednak tak, co wpłynęło w poważnej mierze na to, że brygady rozpadły się, a proporzec spoczywa gdzieś w biurku.

Młodzież kilkakrotnie próbowała przywrócić dawny stan brygad, lecz zawsze spotykała się z tak samo obojętnym stosunkiem kierownictwa zakładu.

Ostatnio, w ramach czynu na cześć XIX Zjazdu KPZR oraz wyborów do Sejmu — jedyna brygada pod kierownictwem kol. Monety, która przetrwała cały ten okres, wzmocniona nowymi młodzieżowcami — rzuciła hasło ponownego zorganizowania brygad i przystąpienia do współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady. Młodzi robotnicy samorzutnie zorganizowali kilka zespołów i przystąpili do współzawodnictwa. Powtarzają się jednak w dalszym ciągu stare błędy: brak troski o nowozorganizowane brygady, brak kontroli wykonania i niepublikowanie wyników poszczególnych brygad. Stwarza to niebezpieczeństwo powtórnego upadku współzawodnictwa.

Nieco lepiej przedstawia się współzawodnictwo ogólne w zakładzie pracy, choć i ono posiada poważne braki. Zasadniczym niedociągnięciem jest i tu nieogłaszanie od szeregu miesięcy wyników tego współzawodnictwa, ponieważ w gablocie przeznaczonej do tego celu wywieszono fotogazetkę i teraz nie ma gdzie wywieszać wyników(?).

Błędem jest również, że nie podaje się po zakończeniu każdego kwartału kolejności zajętych miejsc przez poszczególnych przodowników pracy.

Brak opieki nad współzawodnictwem pracy, brak troski o jego właściwy rozwój — jest jednym z powodów, że zakład nasz od szeregu miesięcy nie wykonuje swych zadań produkcyjnych.

Trzeba sprawą współzawodnictwa, tak młodzieżowego, jak i ogólnego, zająć się poważnie — otoczyć je należytą opieką, a wyniki nie dadzą długo na siebie czekać.

ALEKSANDER PYTKE
Łódzkie Zakłady Kinotechniczne

Bierzemy udział w konkursie „Głosu Robotniczego"

Wielki konkurs „Głosu Robotniczego" pt. „Co wiesz o Kraju Rad" — cieszy się ogromnym powodzeniem wśród słuchaczy Technikum Włókienniczego dla robotników wysuniętych. Mimo że ogłoszono dopiero kilka zadań konkursowych — cała uczelnia żyje konkursem. Blisko 700 słuchaczy wycina zadania konkursowe wraz z kuponami, rozwiązuje je, a wspólne dyskusje likwidują wątpliwości przy ustalaniu prawidłowości rozwiązań. O konkursie rozmawia się w szkole, w stołówce, w internacie, na każdym miejscu.

Z konkursu wszyscy wynosimy wiele korzyści. Rozwiązując zadania i kolektywnie je dyskutując, pogłębiamy swe wiadomości o Związku Radzieckim, uczymy się jego osiągnięć, historii walk proletariatu rosyjskiego, opisanych w „Historii WKP(b)". Pamiętamy, że Związek Rad — to pierwszy w świecie kraj socjalizmu.

Wszyscy słuchacze Technikum prześlą w terminie rozwiązanie zadań konkursowych, pamiętając — że konkurs ten uczy, wychowuje i pomaga w zdobywaniu wiedzy.

Wzywamy innych — by również organizowali w szkołach, klubach fabrycznych i świetlicach zbiorowe rozwiązywanie konkursu — połączone z dyskusją nad poszczególnymi zadaniami.

JANINA ŁĄTKA
Technikum Włókiennicze

Współzawodnictwo — to nie kampania

W Łódzkiej Fabryce Zegarów kierownictwo zakładu, rada zakładowa i podstawowa organizacja partyjna nie zatroszczyły się o należyte spopularyzowanie socjalistycznego współzawodnictwa, o masowy udział w nim większości członków załogi. Zaledwie 33 proc. załogi uczestniczy we współzawodnictwie o tytuł „najlepszego w zawodzie".

Nie znaczy to bynajmniej że w Łódzkiej Fabryce Zegarów robotnicy nie potrafią walczyć o wzrost wydajności pracy, o wykonywanie planów produkcyjnych, że nie pragną rozkwitu ludowej ojczyzny. Załoga jest dobra i ofiarna. Najlepszym tego dowodem są podejmowane zobowiązania produkcyjne dla uczczenia historycznych wydarzeń.

Ale kierownictwo partyjne i związkowe nie prowadzą systematycznej szerokiej akcji polityczno - uświadamiającej, nie wskazują na węzłowe zagadnienia produkcji. Toteż wrześniowy plan zrealizowano tu zaledwie w 60,4 proc. A przecież w październiku współzawodnictwo na cześć wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu KPZR pokazało, że w zakładzie istnieją ogromne, lecz niewykorzystane rezerwy.

Program Wyborczy Frontu Narodowego poparło czynem produkcyjnym 71 proc. załogi. Wystarczyło trochę pracy agitacyjnej, ażeby załogę ogarnął zapał i entuzjazm. Wykonanie tych zobowiązań przyniosło ponadplanową produkcję wartości 91.858 zł. Warty produkcyjne dodatkowo dały wzrost produkcji o 2,3 proc. Dlatego też plan październikowy został wykonany w 119,5 proc.

Lecz to był tylko „zryw", z którego organizacja partyjna i związkowa nie wyciągnęły należytych wniosków.

W Fabryce Zegarów brak jest codziennej pracy uświadamiającej. Pogadanki — jak stwierdza sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Rymarczyk — są przeprowadzane tylko wtedy, „gdy zachodzi potrzeba", a ponieważ akcja wyborcza skończyła się, nastąpił „okres odpoczynku". Na skutek tego na wartach produkcyjnych na cześć XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej stanęła tylko nieliczna część załogi z oddziału mechanicznego.

• • •

W Łódzkiej Fabryce Zegarów trzeba zerwać z kampanijnością w ruchu współzawodnictwa. Zadaniem organizacji partyjnej jest przede wszystkim uaktywnić wszystkich członków partii do walki o wykonanie trzeciego roku Sześciolatki.

Trzeba, żeby agitatorzy potrafili łączyć zagadnienia ogólnopolityczne z zadaniami produkcyjnymi danego warsztatu, sali, oddziału. Obowiązkiem ich jest bezpośrednie, codzienne oddziaływanie na rozwój współzawodnictwa w każdym oddziale i przy każdym stanowisku roboczym.

W myśl wytycznych egzekutywy KŁ PZPR, organizować należy zebrania partyjno - ZMP-owskie, na których winny być omawiane zagadnienia produkcyjne i udział młodzieży we współzawodnictwie.

J. SZCZYGIELSKI

W Czynie Wyborczym wzrosła wydajność pracy załogi POM w Rawie Mazowieckiej

Wzrastająca szybko ilość zamówień na pracę traktorów pobudziła załogę POM w Rawie Mazowieckiej do szukania nowych usprawnień oraz do walki o wykorzystanie każdej minuty, o podniesienie wydajności pracy. W walce tej pomogła załodze realizacja zobowiązań długofalowych, podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR. I tak Jan Szyszkowski przepracował na „Zetorze" bez generalnego remontu 3.500 godzin zamiast przewidzianych normą 1.600 godzin. Szyszkowski przekracza również normy pracy, osiągając w ten sposób przeciętny zarobek ponad 1.000 zł miesięcznie. Przedterminowo zrealizował również swoje zobowiązanie spawacz — Jan Suchecki, który wyremontował przyczepę w ciągu 80 roboczogodzin, tj. w czasie o 70 godzin krótszym od zaplanowanego.

• • •

Na polach spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach terkocze traktor. Prowadzi go młody traktorzysta, Lucjan Kamiński, syn małorolnego chłopa z gromady Żelechlinek, w pow. rawsko-mazowieckim — Młody, ale pracuje jak sam Szyszkowski — powiadają członkowie spółdzielni. — Nic dziwnego, przecież to uczeń Szyszkowskiego. Kamiński, ciągle wzrastającą wydajnością pracy, realizuje podjęte zobowiązania.

• • •

Ryszard Misztal — podszedł do kierownika warsztatu i nieśmiało zapytał: „Czy na mojej obrabiarce można podnieść wydajność pracy? Chciałem bowiem podjąć zobowiązanie dla uczczenia wyborów. Nie chcę pozostać w tyle. Wszyscy ZMP-owcy dziś podejmują zobowiązania".

— Można podnieść wydajność pracy — likwidując przede wszystkim niepotrzebne przerwy w pracy. Misztal na zebraniu załogi zobowiązał się podnieść wydajność pracy o 5 proc.

Mijały dni. Kierownik warsztatu z radością patrzył na pracę Misztala. Z radością patrzył jak spod obrabiarki szybko wychodziły części zamienne do reperacji traktorów i innych maszyn. Na wynik jego pracy czekali wszyscy z ciekawością. Wreszcie ostatnie obliczenie wykazało, że Ryszard Misztal podniósł wydajność pracy o 6 proc., przekraczając podjęte zobowiązanie.

Do remontów zimowych załoga POM w Rawie Maz. przystąpiła z zapałem, postanawiając je zakończyć przed terminem. Postanowienie to załoga POM niewątpliwie wykona, tak jak zwycięsko zrealizowała swe zobowiązania, podjęte na cześć wyborów do Sejmu.

W. F.

Kobieta — przodująca rybaczka



Załoga kutra DAR 5 z Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich w Darłowie zobowiązała się, dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wykonać w listopadzie plan połowów w 130 proc.
NA ZDJĘCIU: Maria Łukasiewicz, członek załogi kutra DAR 5, jest jedną z nielicznych kobiet — rybaków, wypływających na połowy.
CAF — fot. Podolski

Józef Siwiński — aktywista Frontu Narodowego

Na terenie wielkiej budowy nr 351 na Widzewie krzątają się przy swoich pracach robotnicy. Którego by z nich nie spytać o Józefa Siwińskiego, przerywa pracę, wskazuje ręką w kierunku wielkiego wykopu pod fundamenty. O widzicie, to ten wysoki, jest z całą swoją brygadą, dobry z niego chłopak.

Jest młody, to prawda. Ale życie nauczyło go wiele. Wychowany w biedzie i niedostatku, niejedno przeżył, niejedno widział. Mieszkali na wsi. Nie mieli nawet najmniejszego skrawka ziemi. W zamian za łyżkę strawy jego rodzice od świtu do nocy pracowali na dziedzica. Do szkoły chodził tylko latem. Kiedy zmarł ojciec, bieda była jeszcze okrutniejsza.

Biedzie Siwińskich, a takich były tysiące w polskiej wsi, wydana została walka. Wydali ją robotnicy i chłopi. Zwyciężyli. Odtąd on i jego matka przestali tyrać na pańskim polu. Rząd robotniczo-chłopski dał im ziemię. Józek zaś wybrał się do miasta. Najpierw pracował w hucie szkła w Piotrkowie. Ciągnęło go jednak do budownictwa. Przyjechał do Łodzi. Podobała mu się praca przy wykopach. Wkrótce został przodującym robotnikiem. W lipcu w 1951 roku wstąpił w szeregi Związku Młodzieży Polskiej. Już po dwóch miesiącach został członkiem Zarządu Koła Terenowego ZMP. Krótko przed Zlotem powierzono mu brygadę. Jego brygada wykonała zobowiązania zlotowe w 380 proc.



Agitator Józef Siwiński przoduje również w pracy zawodowej.
Fot. Ewa Szarfharc

Józef Siwiński, to przodujący robotnik i przodujący aktywista ZMP. Kiedy powstały Komitety Frontu Narodowego, kiedy trzeba było iść do wyborców i tłumaczyć treść, zawartą w Programie Frontu Narodowego, organizacja ZMP skierowała go do pracy w Komitecie Obwodowym, powierzyła mu zaszczytną funkcję agitatora.

Siwiński bardzo przejął się nowym zadaniem. Codziennie brał do ręki gazety. Pilnie wczytywał się we wszystkie artykuły, omawiające zagadnienie wyborów. Pilnie uczęszczał na seminaria do Komitetu Obwodowego. Zanim zaniósł do wyborcy jakieś nowe broszury o aktualnej tematyce, sam zapoznawał się z ich treścią. Łatwiej było je rozprowadzać wśród wyborców.

— Nie chcę tu mówić o sobie, nie chcę się chwalić — mówi dalej Siwiński. — Ale przecież agitatorzy zrobili ogromną robotę. Z własnego doświadczenia wiem, jak trudno było przekonać niektórych wyborców o słuszności naszej sprawy. Drobne trudności zasłaniały im spojrzenie na nasze ogromne dzieło. Nigdy nie wychodziłem z mieszkania wyborcy, dopóki go nie przekonałem, dopóki nie miałem pewności, że mnie zrozumiał, że wierzy w to, co mówiłem.

• • •

Czy z dniem wyborów skończyła się funkcja agitatora Frontu Narodowego Józefa Siwińskiego?

Nie. Już nazajutrz Józef Siwiński zebrał grupę mieszkańców hotelu robotniczego Łódzkiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, omawiał z nimi wyniki wyborów. Mówił do nich o wielkich zadaniach, zawartych w Programie Frontu Narodowego. Tłumaczył, że jedną z największych trosk mieszkańców Łodzi jest niedostateczna ilość izb mieszkalnych, że oni, robotnicy budowlani, powinni pracować jak najsumienniej i jak najbardziej wydajnie.

W toku kampanii wyborczej, Siwiński został kandydatem na członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Teraz uczęszcza na szkolenie ideologiczne, razem z wszystkimi członkami partii przyswaja sobie treść obrad XIX Zjazdu KPZR. Wiadomości, zdobyte w szkoleniu, wykorzystuje w swojej dalszej pracy agitatora. Nie ma dnia, aby w hotelu robotniczym, po skończonej pracy, Józef Siwiński nie siedział w otoczeniu młodszych i starszych towarzyszy pracy. Nie ma dnia, aby nie mówił im o wielkich zwycięstwach Związku Radzieckiego.

— Cieszę się — powiada Siwiński — że Komitety Frontu Narodowego nie zaprzestaną swojej działalności. Polubiłem pracę agitatora. Wywiązując się z niej, czuję się współodpowiedzialny za losy naszej ojczyzny.

S. CZARNECKA

Minął tydzień

Hołd. Łódź tym żyje. MPK, MPK. Brr... zimno. Wielkie emocje. Pamiętne spotkania. 44 dni.

My, Hiszpanie — z całego serca składamy hołd i wyrażamy uznanie i miłość wielkiemu patriocie i rewolucjoniście, towarzyszowi Barwińskiemu - Strzelczykowi — mówił generał Fernandez na akademii, poświęconej uczczeniu dziesiątej rocznicy bohaterskiej śmierci patrioty i internacjonalisty — Józefa Strzelczyka.

Robotnicza Łódź oddała hołd pamięci swego syna, który za wolność waszą i naszą bił się pod palącym niebem południa, który całe swe życie poświęcił sprawie wyzwolenia ludu i zginął w walce z hitlerowskim najeźdźcą za Polskę Socjalistyczną.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej! Tym hasłem żyje Łódź. W kinach w ramach Festiwalu wyświetlane są wspaniałe filmy radzieckie. W zakładach pracy organizowane są masówki, gazetki i różnego rodzaju imprezy, obrazujące życie i twórczą pracę ludzi radzieckich. Wiele jeszcze musimy się uczyć, wiele jeszcze musimy włożyć wysiłku, by odrobić wiekowe zaniedbania rządów kapitalistycznych. Z pomocą i przykładem w tym dziele spieszy nam Związek Radziecki. Uczymy się od ludzi radzieckich, czerpiemy wzory z ich pracy i doświadczeń. Dzięki temu możemy kroczyć pewniej i szybciej drogą, która nas wiedzie do lepszego jutra.

Jak chodzi teraz „6"?
Nie wiem. Nie czytałem dzisiejszych gazet.

Zmiany tras łódzkich tramwajów następują tak szybko, że przeciętnemu mieszkańcowi naszego miasta trudno się zorientować, jakim tramwajem gdzie dojechać.

Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że zapowiedziana ostatnio zmiana jest słuszna i może przyczynić się do zlikwidowania usterek w komunikacji miejskiej... jeśli znowu nie zostanie zmieniona. Zbolałym głosem prosimy:

MPK, MPK,
Ze zmianą tras
Już skończyć czas.

Brr... zimno. Śnieg otulił już zimową szatą nasze miasto. Wiele radości przysporzyło to naszym milusińskim. Niedługo przecież, a poślizgają się na łyżwach, zaznają wspaniałej sanny. Tymczasem można już pobawić się śnieżkami, ulepić bałwana o obliczu mister Churchilla itp.

Starsi też mają swoje rozrywki. Wieczory stały się dłuższe i przyjemnie jest po pracy, siedząc w ciepłym pokoju spędzić czas na czytaniu książek i gazet lub na rozwiązywaniu zadań Wielkiego Konkursu „Głosu Robotniczego".

Sportowcy na dobre przenoszą się już z boisk do hal. Jeszcze wprawdzie nie zakończono w pełni rozgrywek piłkarskich, ale... zwolennicy sportu emocjonują się już innymi dyscyplinami: koszykówką, boksem itp. Dopiero mecze hokejowe wyprowadzą ich znowu na boisko, a raczej na lodowisko.

W tej chwili oczekują zapowiedzianego występu gimnastyków FSGT oraz bokserów fińskich. Sezon zimowy w sporcie zapowiada się ciekawie. Należy się spodziewać, że kibice sportowi nie będą się uskarżać na brak imprez, że hala „Włókniarza" na Widzewie i sala MDK zapełniać się będą po brzegi publicznością, żądną wielkich emocji sportowych.

Elektryzująca wiadomość: do Łodzi przyjechali artyści teatrów radzieckich. Pamiętamy dobrze wspaniałe występy radzieckich zespołów „Bieriozki", teatru im. Franko i innych. Tym razem odwiedziła nas grupa aktorów z Państwowego Teatru im. Mossowieta. Goście odwiedzili robotników ZPB im. Stalina, gdzie w klubie fabrycznym odtworzyli kilka fragmentów z repertuaru granych przez siebie sztuk.

Drugie spotkanie odbyło się w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy, w czasie którego aktorzy radzieccy mówili o przodującej sztuce, zapoznali zebranych z osiągnięciami teatrów radzieckich. Obecnie łodzianie z niecierpliwością oczekują ponownego przyjazdu — tym razem już całego zespołu Teatru im. Mossowieta.

Aktorów radzieckich znowu powitamy serdecznie wdzięczni za ucztę, jaką nam dadzą swymi wspaniałymi występami.

Jeszcze tylko 44 dni pozostało do zakończenia roku. Załogi naszych zakładów pracy wzmagają wysiłki, by w ciągu tego krótkiego już czasu nadrobić zaległości i w pełni wykonać zadania trzeciego roku Sześciolatki. Prędzej, więcej, lepiej — oto hasło walki o realizację planów produkcyjnych. Wprowadzając je w czyn, wiele załóg wykonało swe zadania przedterminowo.

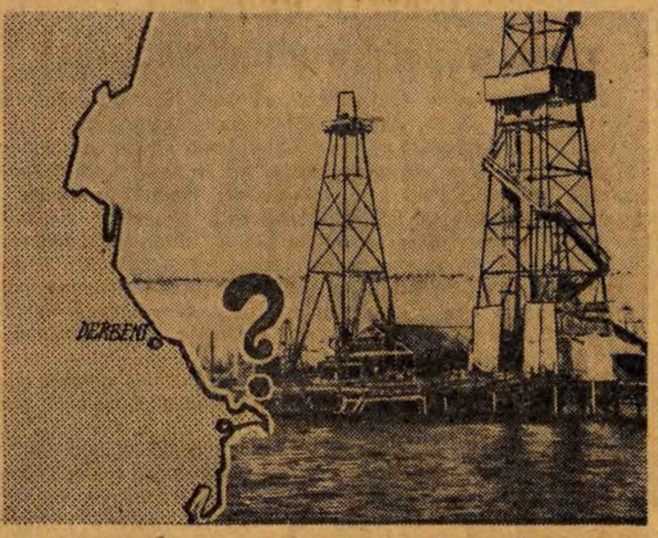
Oto Łódzkie Zakłady Metalowe, Łódzkie Zakłady Przetworów Tłuszczowych, Fabryka Sklejek w Skierniewicach, ZPW im. Ossowskiego i wiele innych pracuje już na poczet roku 1953. Za nimi muszą iść inne.

Walka o plan nie jest łatwa, ale klasa robotnicza Łodzi i województwa na pewno wyjdzie z niej zwycięsko.

L. ŚNIEŻYK

„Co wiesz o Kraju Rad?"

ZADANIE 13



Tysiące gęsto ustawionych 40-metrowych wież wiertniczych Wydaje się, że jest nimi pokryta cała tutejsza ziemia. Z jej głębi wciąż wytryskują nowe fontanny ropy naftowej, choć w zagłębiu tym wydobywanie nafty trwa już ponad 70 lat.

Jest to najstarsze skupisko bogactw naftowych w ZSRR, największy ośrodek radzieckiego przemysłu naftowego. Tutaj też powstało wszystko, co nowe w tym przemyśle. Tu po raz pierwszy zaczął się wgryzać w ziemię świder turbinowy i świder elektryczny. Tu po raz pierwszy zastosowano do wydobycia ropy nowoczesne pompy głębinowe i kompresory. Tutejsi wiertacze pierwsi dokonali wierceń kilku szybów z jednego stanowiska...

Jak się nazywa to słynne zagłębie naftowe?

ZADANIE 14



Moskiewska Fabryka Obuwia im. Komuny Paryskiej jest znana w całym Kraju Rad. Stała się również szeroko znana i poza granicami ZSRR w związku z nowatorską inicjatywą jednej z wybitnych robotnic, która rzuciła hasło walki o oszczędność w produkcji. Słynną nowatorkę radziecką znają dobrze łódzkie zakłady pracy, których była gościem (m. in. odbyła spotkanie z brygadą produkcyjną swej polskiej naśladowczyni — Mirki Tomaszewskiej).

Jak brzmi jej nazwisko?

„Co wiesz o Kraju Rad?" 7 Kupon konkursowy

Zadania wraz z kuponem — wyciąć i zachować Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony 3-go grudnia br. Wypełniony arkusz razem z kuponami należy przesłać do redakcji.

Ósma lista nagród WIELKIEGO KONKURSU „Głosu Robotniczego" „Co wiesz o Kraju Rad?"

351. radioodbiornik „Aga"
352. para butów narciarskich damskich
353. skafander damski
354. para pończoch damskich
355. biblioteczka marksistowska
356. skarpetki męskie
357. para pończoch nylonowych
358. teczka skórzana
359. Dzieła Wybrane Mickiewicza
360. wieczne pióro
361. piłka nożna
362. rower męski
363. para pończoch damskich
364. Pisma Wybrane Marchlewskiego
365. para pończoch stylonowych
366. skarpetki męskie
367. koszula męska popelinowa
368. album „6-letni Plan Odbudowy Warszawy"
369. bezpłatne upranie pelisy lub futra
370. para pończoch damskich
371. kupon na sukienkę kretonową
372. album „Turystyka w Polsce Ludowej"
373. skarpetki męskie
374. dywanik
375. piłka siatkowa
376. stolik pod radio
377. wieczne pióro
378. bezpłatne upranie garnituru
379. para pończoch damskich
380. wiatrówka barania
381. album „Wyzwolenie"
382. skarpetki męskie
383. komplet dzieł Słowackiego
384. kupon na podomkę
385. para pończoch stylonowych
386. para pończoch damskich
387. książka „Iskry"
388. teczka skórzana
389. koszula męska
390. rower męski
391. para pończoch damskich
392. kupon na sukienkę kretonową
393. album „Feliks Dzierżyński"
394. para pończoch stylonowych
395. książka „W Nowych Chinach"
396. wieczny ołówek
397. para pończoch damskich
398. książka „O Karolu Marksie"
399. skarpetki męskie
400. kupon georgetty na sukienkę

FUNDATORZY nagród na konkurs

Lista IV

Minister Przemysłu Lekkiego; Zarząd Przemysłu Galanteryjno-Metalowego; Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego; Spółdzielnia Wydawnictw Artystycznych i Użytkowych „Poziom" PSS Łódź — Południe; Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego; Zarząd Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych; MHD Łódź — Śródmieście; Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych; Związek Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego; Półn.-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego; ZPB im. Rewolucji 1905 r.; Łódzkie Okręgowe Zakłady Młynarskie; ZPB im. Stalina — Zakład „B"; ZPB im. H. Sawickiej; Centrala Produktów Naftowych; Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej; Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Pokój"; PZGS — Łódź; ZPB im. Róży Luksemburg; Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego. PSS — Sieradz; Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieśln. Branży Metalowej i Elektrycznej; Centrala Odpadków Użytkowych; Zakłady Przemysłu Chemicznego w Pabianicach; Centrala Odzieżowa — Biuro Wojewódzkie; Spółdzielnia Inwalidów „Przyszłość"; Spółdzielnia Pracy Konserw. Remont. Rob. Budowl. im. M. Nowotki; Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych — Łódź-Śródmieście; PSS „Zgoda" w Bełchatowie; Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadka Ajzena, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. E. Plater; Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. gen. W. Wróblewskiego; F-ma C. Hartwig, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. P. Bardowskiego; Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda" w Konstantynowie; Spółdzielnia Pracy „Kotlarz"; Spółdzielnia Inwalidów „Promień" w Skierniewicach; Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Pabianicach; Ministerstwo Handlu Wewn. — Centralny Zarząd Hurtu Owocami i Warzywami, Ekspozytura Woj.; PZGS „Samopomoc Chłopska" w Łasku; PSS Łęczyca; Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej w Tomaszowie Maz.; Spółdzielnia Inwalidów im. Wł. Hibnera; Ministerstwo Handlu Wewnętrznego Centralny Zarząd Hurtu Galanteryjnego; Zakłady Litograficzne; Zakłady Energetyczne — Okręg Centralny. Elektrownia Łódzka; Związek Branżowy Spółdzielni Budowlanych i Usługowych woj. łódzkiego; Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy „Wzorcobut"; Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych „Azbest"; Zakłady Wytwórcze Wyłączników Niskiego Napięcia; Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „Zjednoczenie"; Główny Instytut Włókiennictwa.

Ogniwo i CWKS wyeliminowane z Pucharu Polski

Po Kolejarzu (Poznań) i Włókniarzu (Łódź), także krakowskie Ogniwo i CWKS zostały wyeliminowane z Pucharu Polski. Ogniwo uległo w Bytomiu tamtejszemu II ligowemu Górnikowi 1:2 (1:1), a do zwycięstwa gospodarzy walnie przyczynił się Krasówka.

W Gdańsku Budowlani wygrali z CWKS 3:0, chociaż do przerwy wynik był bezbramkowy.

Kolejarz warszawski rozgromił swego imiennika z Katowic 7:1 (3:0). Gwardia (Kraków) po ciężkiej walce wygrała w Bydgoszczy z OWKS 2:1 (1:1). Stosunkowo najlepiej spisał się krakowski OWKS, który w Słupsku pokonał Gwardię 5:1 (1:0).

Górnik (Zabrze) pokonał Budowlanych (Chorzów) 1:0 (1:0).

W meczach o wejście do II ligi tylko Kolejarz (Toruń) zapewnił sobie pobyt na następny rok, wygrywając w Nakle ze Stalą 2:0 (0:0). Jak wiadomo zespołowi II ligowemu wystarczy uzyskanie w dwu spotkaniach dwu punktów, aby utrzymać w mocy prawa drugoligowe. Nie powiodło się to Włókniarzowi z Radomia, który tydzień temu przegrał ze Stalą w Skarżysku, obecnie uległ jej także na własnym boisku 1:5 (0:4). W ten sposób mamy już jednego bieniaminka II ligi — Stal (Skarżysko).

Poważnie zagrożona jest Stal (Poznań), która w Kaliszu uległa Gwardii 0:3. W podobnej sytuacji znajduje się jeszcze OWKS (Lublin), który przegrał w Zamościu z tamtejszym WKS 1:3 (1:2).

Unia mistrzem Polski na rok 1952

po remisie z Ogniwem 0:0

BYTOM (tel. wł.) — Ponad 35 tysięcy widzów przybyło na rewanżowe spotkanie finalistów mistrzostw ligi Unii (Chorzów) i Ogniwa (Bytom). Jeszcze raz te dwa zespoły, stoczyły piękną, porywającą walkę, która przez pełnych 90 min. trzymała widownię w olbrzymim napięciu emocjonalnym. Zabrakło wprawdzie bramek, które z taką obfitością padały w Chorzowie, jednak wysoki poziom zawodów, efektowne akcje obu stron w pełni wynagrodziły ten jedyny minus zawodów.

Wynik remisowy jest w równym stopniu słuszny, jak wysokie zwycięstwo Unii w pierwszym meczu. Wprawdzie Ogniwo zaprzepaściło dwie fantastyczne wręcz sytuacje, kiedy to piłka o milimetry minęła niestrzeżoną bramkę przeciwnika, ale nie znaczy to, że Unia nie zagrażała gospodarzom i nie miała także możliwości zdobycia goali. Od pierwszej minuty obydwie strony prowadziły otwartą grę, w której atak jednej drużyny, następował w kilka sekund po odparciu operacji ofensywnych drugiej. Wszystko to mimo złych warunków terenowych, odbywało się w szybkim tempie, a do rzadkości należały kiksy, lub niecelne podania. Jest niemal tajemnicą, jak u samego końca sezonu, polskie drużyny mogły zdobyć się na tak wysoki poziom, który z powodzeniem mógł wyrównać wszystkie gorzkie zawody poprzednich miesięcy.

Ogniwo grało bez Skromnego, a po pierwszej połowie tradycyjnie już opuścił boisko Trampisz i zastąpił go Massели. Co najmniej więc czterech rezerwowych wystawili bytomianie do decydujących bojów o tytuł mistrza Polski. Poza Skromnym i Trampiszem, w ostatniej fazie rozgrywek zabrakło w ich szeregach także Wiśniewskiego i Cechelika.

W niedzielę Ogniwo wyciągnęło wszystkie wnioski ze swej ostatniej klęski. Defensywa grała z największą ostrożnością, poświęcając główną uwagę Alszerowi i Cieślikowi. Napad starał się rozciągnąć grę na skrzydła i nagłym uderzeniem z flanki zaskoczyć twardą obronę chorzowian. Takie założenia taktyczne, roztropnie realizowane w walce, sprawiły, iż Ogniwo było tym razem równorzędnym partnerem Unii.

Chorzowianie tłumaczyli po meczu, iż nie pozbyli się jeszcze zmęczenia po czwartkowym wysiłku. Zapewne odegrało ono pewną rolę, ale słuszniejszym jest dopatrywanie się końcowego rezultatu spotkania w mniejszej niż poprzednio dyspozycji strzałowej. Tak już ma się sprawa z naszymi napastnikami, że jednego dnia zdolni są najsilniejszemu rywalowi nastrzelać całą furę bramek, by następnego nie oddać jednego celnego strzału. Chociaż więc napad Unii nieraz operował na polu karnym gospodarzy, strzały Cieślika i Alszera, a także ich kolegów, wędrowały zazwyczaj daleko obok celu, lub też stawały się łupem Bema.

Mecz odbywał się w niezwykle miłej, przyjacielskiej atmosferze. i dało się to odczuć nie tylko na boisku, ale także na widowni. Remisowy wynik rozstrzygnął o uzyskaniu przez Unię po raz drugi z rzędu tytułu mistrza Polski, toteż tuż po końcowym gwizdku doskonale prowadzącego zawody sędziego Szlajfera, piłkarze chorzowscy zbierali tysiące powinszowań i gratulacji.

Atak i obrona



Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta rozpoczął się w Warszawie turniej siatkówki o mistrzostwo warszawskich szkół akademickich
NA ZDJĘCIU: fragment spotkania AWF — Akademia Medyczna.
(CAF fot. Nowosielski)

Jedynie Anielak i Jaskóła nie zawiedli na meczu Włókniarz-Gwardia (Poznań) 14:6

Jak głęboki kryzys przeżywa łódzki boks, przekonaliśmy się na wczorajszym meczu o mistrzostwo II Ligi Włókniarz — Gwardia (Poznań). Spotkanie to jeszcze raz dowiodło, że w chwili obecnej w reprezentacyjnym zespole Włókniarza poza Anielakiem i weteranem Jaskółą brak pięściarzy wysoko wyszkolonych technicznie lub znajdujących się w dobrej formie.

Niezły niegdyś Szaliński czy też Trzęsowski byli wczoraj cieniem dobrych bokserów. Rokujący nadzieje Jędrzejczyk w spotkaniu ze słabiutkim Majewiczem dowiódł, że *nie poczynił absolutnie żadnych* postępów, a na domiar złego utracił skuteczność swego ciosu.

Mecz przyniósł zwycięstwo Włókniarzowi 14:6. Przeciwnik łodzian był nader słaby. Braki techniczne nadrabiał ambicją, której nadmiar znajdował często ujście w faulach i nieczystych ciosach.

Do bardzo słabego poziomu walk dostosował się i sędzia ringowy (ob. Tkocz ze Śląska), który interweniował często w najmniej odpowiednich chwilach i nie zawsze trafnie udzielał napomnień.

A oto wynik walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Włókniarza): Anielak już w pierwszej rundzie zmusił do poddania się Karpińskiego, Kęcerski pokonał na punkty bardzo agresywnego, ale słabo jeszcze boksującego Witczaka, Szaliński po bezbarwnej walce wypunktował twardego Zandeckiego, dysponujący silnym ciosem Lewandowski wypunktował Majewskiego, mało odporny Tim Tadeusz przegrał przez t. k. o. w III rundzie z Ciesielskim, przy czym łodzianin był trzy razy na deskach. Jędrzejczyk przegrał z Majewiczem po bardzo słabej walce, Trzęsowski przegrał właściwie bez walki spotkanie z Rzadkiewiczem, Tim Józef wypunktował Kłopaka, Walaszczyk wypunktował Głowackiego i Jaskóła po ambitnej walce wypunktował posiadającego jedynie dobre warunki fizyczne Jądrzyka.

Na punkty sędziowali: Łukaszewski (Śląsk), Dall (Warszawa) i Karpiński (Warszawa). Publiczności około 1.500 osób.

* * *

W II lidze bokserskiej padły następujące wyniki:

w Gliwicach Unia (Mała Dąbrówka) pokonała Kolejarza (Warszawa) 18:2;

w Opolu Kolejarz uległ Gwardii (Kraków) 4:16;

w Bydgoszczy OWKS zwyciężył Gwardię (Wrocław) 13:7.

Łodzianki lepsze od poznanianek

Kobieca reprezentacja Łodzi w tenisie stołowym rozegrała towarzyskie spotkanie z reprezentacją Poznania. Zwycięstwo odniosły łodzianki 6:4.

Punkty dla reprezentacji *Łodzi zdobyły: Heinrychówna* 3 i Guzikówna 2. Trzeci punkt zdobyły Heinrychówna i Guzikówna w grze podwójnej.

Po zwycięstwie nad Widzewem 3:1 klucz do II ligi znalazł się w rękach łódzkiego Kolejarza

Gdy 15 minut przed rozpoczęciem meczu piłkarskiego o wejście do II ligi — sprzed bramek zgarniano jeszcze śnieg i żółtym piaskiem pośpiesznie znaczono pole gry, kapitan jedenastki łódzkiego Kolejarza — Henryk Koczewski zwrócił się do swych kolegów z krótkim apelem:

— Wiecie o jaką stawkę będziemy za chwilę walczyć. Starajmy się...

I rzeczywiście, dawno nie widzieliśmy tak ambitnie walczącego Kolejarza.

Nawet Widzew, górując nad swym przeciwnikiem pod względem wyszkolenia technicznego, w pierwszym okresie zawodów został zaskoczony nieustępliwą postawą łódzkich kolejarzy, którzy nie silili się *na precyzyjne, krótkie podania*, lecz wręcz odwrotnie, posługiwali się długimi przerzutami, aby w ten sposób skrócić sobie drogę do bramki przeciwnika

Rolę dyrygenta przejął na siebie Koczewski — kapitan i trener w jednej osobie.

To on wysyłał w bój skrzydłowych, to on cofał się bardzo głęboko pod własną bramkę, to on wreszcie dodawał otuchy swym kolegom, gdy nie udała się im jakaś akcja ofensywna lub strzał z bliskiej odległości

Akcje Kolejarza z minuty na minutę stawały się coraz bardziej niebezpieczne. Jedna z nich już w 9 min. zakończyła się celnym strzałem Ciejki.

Niedługo jednak zespół ten cieszył się prowadzeniem.

W dwie minuty później napór Widzewa rozdziera zasłonę defensywy kolejarzy i Danielski wyrównuje.

Od tej chwili bramkarz Kolejarza coraz częściej jest zatrudniony.

W 15 min. opuszcza on nawet swój posterunek, aby *przeciąć drogę Kołodziejczykowi*, który mknie prosto na bramkę. Kołodziejczyk strzelił jednak 2 metry nad poprzeczką.

Zdopingowany tym niepowodzeniem przeciwnika, teraz z kolei Kolejarz przystąpił do kontrnatarcia. Celny strzał Koczewskiego zapewnia Kolejarzowi prowadzenie, a w 31 min. Oleś podwyższa wynik do 3:1.

Po zmianie stron rutyna i technika biorą górę. Zaznacza się wyraźna przewaga Widzewa. Cała drużyna Kolejarza gromadzi się więc pod własną bramką. W tym tłoku nikt z widzewiaków nie umie zdobyć się na celny strzał. Mecz kończy się zwycięstwem Kolejarza 3:1.

Warto dodać, że Kolejarz ostatnie 30 min. zawodów grał w dziesiątkę.

Motocykliści Ogniwa zdobyli puchar

Raid motocyklowy LPŻ przyniósł zwycięstwa: w kategorii do 250 ccm — Płużańskiemu (Ogniwo); w kategorii do 350 ccm — Jabłońskiemu (Ogniwo); w kategorii ponad 350 ccm — Wiewiórze (Włókniarz); w kategorii z koszami — Kowalczykowi (Budowlani).

Nagrodę przechodnią w postaci pucharu zdobyło Ogniwo.

II Krajowy Zjazd AZS zakończył swe obrady

W Warszawie zakończył swe obrady II Krajowy Zjazd AZS. Po uchwaleniu nowego statutu zrzeszenia wybrano nowy zarząd, którego przewodniczącym został M. Chara sekretarzem natomiast J. Grędzielewski.

W oparciu o masowy sport na wyższych uczelniach nowy zarząd będzie miał za zadanie podnieść poziom sportu akademickiego i stworzyć sportowcom akademickim odpowiednie warunki do należytego przygotowania się do mistrzostw świata.

Studenci pierwszego roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego otrzymali podczas Zjazdu nagrodę za zdobycie pierwszego miejsca w korespondencyjnych zawodach lekkoatletycznych. Oprócz nich odznaczono podczas Zjazdu wielu czołowych zawodników i działaczy.

Zwycięstwo koszykarzy LZS woj. łódzkiego

(Tel. wł.). Wczoraj w Piotrkowie rozegrały towarzyskie spotkanie w koszykówce reprezentacyjne zespoły LZS województwa łódzkiego i katowickiego. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem koszykarzy łódzkich 60:41 (34:32).

U zwycięzców wyróżnili się Langerowicz, zdobywca 22 punktów, i Howrat (23 p.), u pokonanych: Mrożek (15 p.) i Proszke (6 p.).

Spotkanie rewanżowe rozegrane zostanie w grudniu w Katowicach.

Uczniowie łódzcy wygrali we Wrocławiu

We Wrocławiu bawiła w niedzielę reprezentacja łódzkich szkół średnich, która rozegrała zawody w piłce siatkowej i koszykowej z reprezentacją szkół wrocławskich.

Zawody zakończyły się zwycięstwem uczniów łódzkich. W siatkówce chłopców łodzianie zwyciężyli 3:2, w koszykówce zaś 59:46.

W koszykówce dziewcząt zwyciężyły łodzianki 31:29.

Włókniarz (Pabianice) wygrał 4:0

W meczu o wejście do II ligi Włókniarz pabianicki pokonał tomaszowską Spójnię 4:0 (1:0). Bramki dla Włókniarza strzelili: Żuber 1, Burowski 2 i Wagner 1.

Porażka koszykarzy łódzkiej „Spójni"

Nie wiedzie się Spójni. Po nieoczekiwanej porażce w Gdańsku, przegrała z kolei także z liderem tabeli — CWKS. Był to niezwykle emocjonujący mecz. Pierwsze punkty zdobyli łodzianie, a celne strzały Skrodzkiego i Pawlaka już po 5 min. gry dają im prowadzenie 10:4.

W tym momencie w zespole CWKS następuje zmiana. Opuszcza boisko kapitan zespołu Kamiński, który swą nerwowością dezorganizuje drużynę. Zastępuje go Z. Popławski. I natychmiast poprawia się gra gości.

W 13 min. wynik brzmi 17:17. Jeszcze raz następuje silny zryw Spójni. Mimo błędów w kryciu i dość chaotycznych ataków łodzianie kończą pierwszą połowę z dodatnim stosunkiem punktów 28:25.

Jest zrozumiałe, iż widownia oczekuje zwycięstwa Spójni. Ledwie więc po przerwie rozpoczyna się gra, sala rozbrzmiewa ogłuszającym dopingiem. Nie peszy on zespołu wojskowych. Ich środkowy napastnik, dwumetrowy Wilczewski, pilnie strzeże kosza łodzian i przechwytując górne podania partnerów, raz po raz celnie ładuje piłkę w siatkę.

Wkrótce też CWKS prowadzi 39:31, a po 8 minutach przewaga ta urasta do 51:38. Losy meczu są już właściwie przesądzone. Obrona łodzian przepuszcza przeciwnika, jak sito wodę... Nie jest w stanie utrzymać ani ruchliwego Kwapisza, ani też przeszkodzić celnym strzałom Wilczewskiego. Atak nie może znaleźć skutecznego środka na sforsowanie defensywy gości, a kilka dalekich, niepewnie oddanych strzałów — nie przynosi efektów.

Przez moment jeszcze świtała nadzieja zmiany wyniku, kiedy to błyskawiczne wypady Szora przyniosły Spójni w ciągu paru chwil 8 pkt. i wynik brzmiał 53:44. Ale goście znów wzmocnili napór i pięknymi akcjami zdołali powiększyć swą przewagę, kończąc mecz wynikiem 66:51.

W drużynie gości wyróżnili się: zdobywca 17 pkt. Kwapisz oraz Buczek i Bednarowicz. W Spójni najlepiej zagrali Skrodzki i Pawlak. Sędziowali nie bez wyraźnych błędów Hegerle i Rybka z Krakowa. Widzów ponad 1.000.

* * *

Koszykarze łódzkiego Włókniarza mieli ciężką przeprawę w Ostrowie Wielkopolskim. Dosłownie w ostatniej sekundzie gry zapewnili oni sobie nikłe zwycięstwo nad tamtejszym Kolejarzem 50:49 (24:17).

Spójnia (Gdańsk) sprawiła drugą niespodziankę, wygrywając w Krakowie z Ogniwem 44:34 (28:19).

Stal (Poznań) pokonała Gwardię (Kraków) 44:43 (22:19).

Kolejarz (Warszawa) wygrał z WOKS (Lublin) 51:41 (24:30).

I wreszcie stołeczny AZS poniósł pechową porażkę w spotkaniu z poznańskim Kolejarzem 42:45 (22:25).

Piłka ręczna

Włókniarz zwycięża Spójnię 8:7 (3:3)

Piłkarze ręczni Włókniarza w pierwszej rundzie odnieśli gładkie zwycięstwo nad Spójnią w Katowicach, toteż oczekiwano, iż na własnym terenie bez trudu powtórzą ten sukces. Jednakże łodzianie toczyli przez cały mecz ciężką walkę, a o ich zwycięstwie zadecydował celny strzał Bujnowicza na 2 min. przed końcem spotkania.

Pozostałe bramki dla Włókniarza zdobyli Szulc 4, Ciecierski, Hofman i Szkup po 1. Dla Spójni strzelcami byli Foksiński 4, Kieloch, Świetliński i Gmyrek po 1.

Wobec nieprzybycia wyznaczonego arbitra Czmocha z Warszawy, zawody prowadził Raczyński (Łódź).

* * *

W finałach rozgrywek piłki ręcznej Budowlani (Chorzów) po ciężkiej walce zwyciężyli katowicki AZS 8:7 (5:2), a Stal (Kuźnia Raciborska) wygrała z AZS (Warszawa) 15:4 (9:2)

DZIEŃ ŁODZI

KONFERENCJE SZKOLNYCH KÓŁ „ODBUDOWUJEMY WARSZAWĘ"

Szkolny Komitet „Odbudowujemy Warszawę" zwołuje konferencję opiekunów i przedstawicieli zarządów szkolnych kół dla omówienia planów pracy i wytycznych na rok 1952/53.

Konferencja dla szkół podstawowych odbędzie się w dniu 19 listopada br. o godz. 12, w sali szkoły przy ul. Kopcińskiego 54.

Konferencja dla szkół licealnych, szkół dla pracujących i szkół podległych DOSZ, odbędzie się dnia 21 listopada o godz. 12, w sali III TPD, ul. Sienkiewicza 46.

KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Zarząd Ligi Kobiet, Dzielnica Śródmieście Lewa, organizuje kurs języka rosyjskiego. Początek kursu 25 listopada. Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi Kobiet, ul. Piotrkowska 48 w godz. od 15 do 17.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 53, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kościuszki 48.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 17 LISTOPADA

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 11.15 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja dla klasy III pt. „Prawdziwa harcerka". 14.30 Koncert solistów 15.10 Dla wychowawczyń przedszkoli — pogadanka metodyczna pt. „Jak opowiadać dzieciom". 15.15 Audycja PCK dla chorych. 15.30 Dla dzieci — „Prawdziwe kino" słuchowisko z cyklu: „Co i jak zmajstrujemy". 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". 16.20 Audycja dla dzieci — nagranie z Teatru Lalek „Pinokio" pt. „Pieśń Sarmiko". 16.35 Omówienie programu muzycznego bieżącego tygodnia. 16.40 Pieśni współczesne w wyk. H. Wąsalanki, akompan. Wł. Manijak. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.15 Koncert Orkiestry Mandolinistów ŁRPR. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Reportaż aktualny. 17.55 Muzyka rozrywkowa. 18.10 „Siedem dni sportu łódzkiego". 18.20 „Porównajmy". 18.30 „Odpowiedzi „Fali 49". 18.40 „Nasze chóry śpiewają". 19.00 St. Moniuszko: Uwertura do opery „Hrabina" w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dziewiąta fala" — fragment powieści Ilji Erenburga. 20.20 Koncert orkiestry rozgłośni krakowskiej. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Ekonomia polityczna". 22.20 Dymitr Kabalewski — fragmenty z opery „Rodzina Tarasa". 23.25 Muzyka symfoniczna. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. M. Curie Skłodowskiej ul. Curie Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 19 — „Niezapomniany rok 1919".
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Rewizor".
Pozostałe teatry nieczynne.

BAŁTYK — „Dwaj żołnierze" — godz. 14, 16, 18, 20.
GDYNIA — „Festiwal Filmów Dokumentarnych: „Rosyjskie światło" PKF 46-52 — godz. 14, 17, 18, 19 „Córka marynarza" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejski młynek", „7 czarodziejskich płatków", „Odwiedziny w moskiewskim ZOO" — godz. 11, 12, 13, 15, 16.
MŁODA GWARDIA — „Orzeł Kaukazu" II ser. — godz. 14, 16, 18, 20.
MUZA — „Stepan Razin" — godz. 16, 18, 20.
PIONIER — „Pogromca atamana" — godz. 15, 17, 19.
POLONIA — „Dwaj żołnierze" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Grzesznicy bez winy" — godz. 16, 18, 20.
1 MAJA — „Szalony lotnik" — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
REKORD — „Aleksander Newski" — godz. 16, 18, 20.
ROMA — „Na granicy" — godz. 16, 18, 20.
SOJUSZ — „Sekretarz Rejkomu" — godz. 18.30.
STYLOWY — „Ekspres — Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16, 18, 20.
ŚWIT — „Wesoły jarmark" — godz. 16, 18, 20.
TATRY — „Zwycięski powrót" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „O 6-tej wieczorem po wojnie" — godz. 14, 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Wiejski lekarz" — godz. 15.30, 18, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Wiejski lekarz" — godz. 14.30, 17, 19.30.
ZACHĘTA — „Dziewczyna u źródła" dod. „Przegląd sportowy 3-51" — godz. 16, 18, 20.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. **Telefony:** centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216 14, sekretarz odpow. 219 05, dział partyjny 216 19, dział korespondentów, listów, czytelników i interwencji 219 42, dział miejski i sportowy 260 42, dział włókienniczy 218 11. Redakcja nocna 156 81. **Dział ogłoszeń** — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75. **Wydawca** RSW „Prasa". **Adres Redakcji:** Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206 42. Pap.: druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Pren. w kolportażu zakładowym mies. zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch" D-3-40815